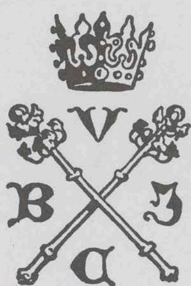


TAURYKA

Andrzej Rydalski

TAURYKA

czyli

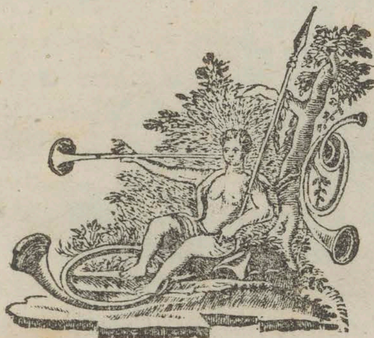
WIADOMOSCI STAROZYTNE

i

POŹNIEYSZE O STANIE i MIESZKANCACH KRYMU DO NASZYCH CZASOW.

O Regina! novam cui condere Jupiter Urbem
Justitiâque dedit gentes frænare superbas

Virgilius.



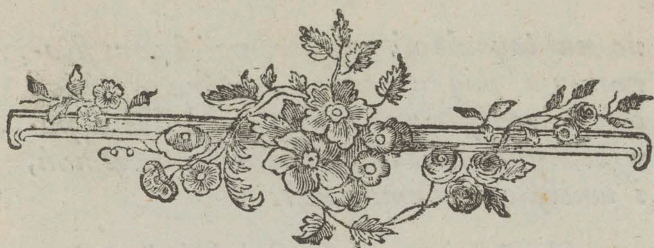


w WARSZAWIE

---

w Drukarni Nadworney J K. Mci
MDCCLXXXVII.





DO KROLA JEGOMOSCI.

Gdy W.K.M. raczyłeś uczynić honor i łaſkę ſwoię pańſką wezwaniem mię do uſług ſwoich w podroży Ukraińſkiey, dla dobra oyczyzny od ſiebie przedſięwziętey; myślałem, iak bym ſię za ten dar powinną wypłacił wdzięcznością.

Długoletnie moie przy boku W.K. Mci mieſzkanie, znajomość zupełna gorliwych zawſze Jego dla Narodu chęci, podała mi natychmiaſt ſpoſob ſtanowi i zabawom moim przyzwoity.

Przedſięwziąłem napiſać dla wſpołobywatelów moich, a poddanych W.K. Mci zebrane po krótce odmiany cywil-

ne na tey ziemi cząſtce, państwom Koronnym pogranicznej, która dziś ieſt celem względow Europy, a razem powſzechnym obiektem rozmów, mniemań, i wniosków rozmaitych.

Znaydzie w tym dziele nie ieden, ſłyſzący tylko coś zdaleka o Tauryce, bądź potrzebne, bądź ciekawe dla zabawy wiadomości: a korzyſtaiąc może z piſma tego, dopełni zamiar dobroczynnego KRÓLA, Który iak w innych wielu ważnieyſzych rzeczach, tak i w tey Klaſſie nauk pożytecznych pragnie zawſze być narodu ſwojego wsparciem oświatą i zaſileniem. Jeſtem z nayglębſzym reſpektem.

WASZEY KRÓLEWSKIEY MOŚCI

Pana mego Miłościwego

Sługa i poddany.
A. N.

PODZIAŁ RZECZY

OMYŁKI POPRAWY.

Na kar. 5.	R. 1736.	1739.
19.	Georgii	Georgi.
22.	Tazmanſką	Tamańſką.
23.	Nipheum	Nimpheum,
29.	Protewnotes	Protewontes.
33.	i opadł	opadł.
57.	Cherſonitowie	Chazarowie
73.	Jndyſtan	Jndoſtan.
107.	Lig	ligi.
109	ichi.	ich.
	Mingeli	Menglikerey.
	Zwierchni	zwierzchni.
114	Polakom	Polakow.

§ I. WSTĘP.

Między różnemi zdarzeniami politycznemi, które wiek nasz teraźnieyſzy pamiętnym uczynią w potomności, liczyć też można pochyłek w Europie narodu Tatarſkiego, przez zabranie mocą Roſsyiſką kraiow obſzernych, które on tam od lat kilkuſet poſiadał. Jakie to ſą kraie, iacy ich mieſzkańcy nowſi i dawnieyſi, iakie rządu i panòw odmiany aż do czaſów naſzych, nie będzie próżną pracą zaſpokoić ciekawość obywatelſką, w tych mianowicie okolicznościach, na które z zadziwieniem cała Europa pogląda. Zbliża ſię Katarzyna Wielka nioſąc w mądrości ſwoiey światło i poznanie prawdziwego narodu tego uſzczęśliwienia; w dobroci ſerca łaſki, i ſłodki onych użytek; a w ogromie Maieſtatu poſtrach dzikiemu barbarzyńſtwu.

Tatarzy Krymſcy, czyli Perekopſcy ſą częścią i plemieniem owych Tatarow, Mogułami powſzechnie nazwanych, któ-

rzy wylawſzy ſię z Azyi na początku trzynaſtego wieku pod wodzą ſławnego w dzieiach Gengiſkana, i opanowawſzy wiele obſzernych króleſtw Azyiſkich, nawiedzili łotroſtwem ſwoim znaczną część Europy, a chorągwie ſwoie od Chin aż o Dunay i Odrę otarli. Jedni z potomków tegoż Gengiſkana założywſzy ſobie ſtolicę w Kapczaku, *wielką Ordą*, czyli *złotą Ordą* nazwaną (a), wyſyłali z tamtąd liczne woyſka ſwoie na uciemiężenie

(a) Gengiſkan pogromca większey części Azyi, zatrudniony podbiianiem króleſtw wſchodnich, wyſłał ſyna ſwoiego nayſtarſzego, imieniem *Tuſzy* z potężnym woyſkiem Mogułow na podbicie kraiow około rzeki Jaik i Wołgi leżących. Mieſzkał tam narod Turków, idących z dawnych Hunnów, nazwany *Kipczakami* czyli *Kapczakami* z tey przyczyny, iż ieden z iego carzyków urodzony od matki w drzewie wypróchniałym, w czaſie iakieyści trwogi, był nazwany *Kipczakiem*, imieniem znaczącym w języku dawnym Turków, *drzewo prożne.* Tuſzy zawoiował Kapczackie państwo, i Turkieſtan, które po iego śmierci doſtało ſię ſynowi iego *Batu-kanowi*, Ten to Batukan oſiadłſzy w Kapczaku, dał początek panowaniu tych Tatarów, poſpolicie *Zawołhańſkiemi* nazwanych, którzy podbili Ruſinów: zburzyli nieraz Polſkę i Węgry: wielu potym udzielnym hordom, a między innemi Krymſkiey, i iey Kanom początek dali. *Horda* u Tatarów znaczyła zgromadzenie ludu iednego pokolenia. Naywyżſza horda Kapczacka innym panuiąca miała nazwiſko *wielkiey Ordy*, którą Ruſini *złotą Ordą* nazwali. Niewiadomo nam ieſt, gdzie Batukan tę Ordę założył. Zdaie ſię, iż ona była nad częścią Wołgi, nazwaną Aktuba, o mil kilka od Carycyna, niżey rzeki, gdzie teraz widzieć zwaliſka nazwane *Zarewipodi*.

i dalſze podbicie pozoſtałych od pierwſzey klęſki narodòw. Ucierpiał od nich wiele narod Polſki częſtemi nader na kraie Koronne wypadami: lecz naywięcey Roſsyiſki, którego oni przywłaſzczywſzy ſobie panowanie, władali tam według woli ſwoiey: poſyłali baſkaki ſwoie do miaſt i prowincyi dla wybierania podatków: ſtanowili Kſiążąt więkſzych i mnieyſzych; wadzili ich i iednali dla wzaiemnego oſłabienia; dopoki ſami ſię także domowemi woynami nie oſłabili, i nie poſzli pod toż ſamo iarzmo, ktòrym zwyciężonych Ruſinow przez pułtora bliſko wieku ciſnęli. Epocha upadku państwa Kapczaków poczeła ſię za Jwana III. Waſilewicza, nazwanego *groźny*. Pierwſzy to był z Kſiążąt Moſkiewſkich, ktòry kaydany Tatarſkie rozerwał; ktòry poſłany ſobie na piśmie ukaz od Akmeta kana złotey Ordy względem płacenia daniny oplwał, i poſłańcòw iego pobić kazał; a mało co przed tym królestwo Kazańſkie na tychże Tatarach zdobył. Naſtępcy Jwana III. Bazyli ſyn, a mianowicie wnuk iego Jwan IV. Waſilewicz, potłumili ich do reſzty, a panowanie Moſkiewſkie aż za Wołgę i do ſamego ich gniazda rozciągneli.



Atoli została ieszcze nietknięta orężem Rossyiskim *mała Tatarya*, związkiem religii, przymierzów, braterstwa, i hołdownictwa z Turkami Ottomańskiemi złączona. Tę małą Tataryą nazywamy pospolicie *Krymską*, czyli *Perekopską*. Od czasu, kiedy Tuszy Kan (b) syn Gengiskana opanował Kapczak, a następcy iego szerzyli daley łotrostwa swoie, pomykaiąc się ku Donowi i Dnieprowi, była ona częścią królestwa Kapczackiego, i podlegała wielkiey Ordzie. Oderwali się potym Kanowie Krymscy, korzystaiąc z okoliczności osłabioney domowemi woynami wielkiey Ordy, za przywodem *Hadki Kereia*, którego inni nazywaią Adzi Kerey, około roku 1440, iako się niżey powie.

Dzieli się Tatarya mnieysza na kraie lądowe, i na puływyspę im przyległą. Kray lądowy ciągnie się nad morzem Czarnym, i morzem Azowskim, między dolnym Dnieprem, i dolnym Donem, a Końską wodą do Dniepra, i Berdą do morza Azowskiego wpadaiącemi rzekami, według

(b) Deguignes w Hist: Hunnow Tom, III. nazywa go *Touschi-Kan*: inni *Zouzi-Kan*.



uſtawy Traktatu Belgradzkiego w Roku 1736. zawartego. Półwyſpa nazwana poſpolicie *Krymem*, ieſt to znaczna część ziemi, zewſząd prawie morzem oblana, i wąſką nader cząſtką ſwoią lądu trzymaiąca ſię. Albowiem z iedney ſtrony woda nazwana w ſtarożytności *Palus Mæotis* c), teraz morze Azofſkie, a z drugiey część morza Czarnego *Pontus Euxinus* oblewaiąc tę ziemię na okoł, zchodzą ſię z ſobą u lądu tak bliſko, że one tylko ieden, iż tak rzekę, pas ziemny od ſiebie rozdziela.

Krym leży między 51. ſtopniem minut 42, a 56. ſtopniem i 25. minut dłu-

(c) Morze Azofſkie tak teraz nazwane od miaſta *Azof* leżącego nad rzeką Donem przy iego uyściach, rozlewa ſię od Krymu aż do Azofa. Turcy go nazywaią *Aſsak Den-guiſs*, czyli morze błękitne, dla rożnicy od wody morza Czarnego ciemnieyſzey nieco, od tychże Turkow *Kara Denguiſs* nazwanego. To morze łączy ſię z morzem Czarnym przez ciaśninę *Taman* w ſtarożytności nazwaną *Bosphorus Cimmerius* Scytowie dawni za świadectwem Piiniuſza w k. VI. R. 7. dali mu imie *Temerynda*, w ich ięzyku znaczące matkę morza, iakoby z niego morze Czarne początek brało. Jan Tzetes Greczyn *Chiliade 8. hiſt.* powiada: że ciż ſami Scytowie nazwali to morze *Karpałuk*, to ieſt *babę ryb*, iż one wielką moc rożnego rodzaiu ryb, a mianowicie wizow poławia. Grecy Scytyiſkie ſłowa przetworzyli w *Mæotis*, co prawie w ich ięzyku toż ſamo znaczy. Ponieważ *Mæotis* pochodzi od ſłowa *Maiome babię* i *Maientria* baba *obſtetrix obſtetricor*.



gości ; między 44, minut 25, a 47. minut 10. ſzerokości geograficzney. Dłużyna tey puł wyſpy dochodzi mil dwudziestu czterech, ſzerzyna piętnaſtu.

§ II.

NAZWISKA PUŁWYSPY.

Naydawnieyſza ſtarożytność nadała imie tey połwyſpie *Taurica*, *Tauris*, *Taurica Cherſoneſus*. Poźniey ią w barbarzyńſkich ięzykach przezwano *Chazaria*, daley *Crimea*, a nakoniec *Perekop*. Mówmy w ſzczegulności o każdym tym nazwiſku.

Pierwſzy z hiſtorykow greckich Herodot, który żył więcey cztermaſty lat przed Chryſtuſem, opiſuiąc wyprawę Daryusza Hiſtaspa króla Perſkiego przeciwko Scytom, i wyliczaiąc rożne tych Scytow narody, (d) w związku przeciwko niemu dla

(d) Te narody Scytyiſkie, z któremi Daryusz woynę toczył, nazywały ſię w ięzyku ich rodowitym *Skolotami* od krola ich Skoloty. Przezwali ich Grecy za świadectwem Herodota Scytami, od nieiakiegoś Scyty ſyna Herkuleſa, którey on iednak powieści niewierzy. Waleczne dzieła to ieſt naiezdnicze tych Scytów w Medyi, w Egipcie i w Europie iako opiſuie Herodot, dały pochop Grekom poźniey piſzącym, że

ſpolney obrony będące, wſpomina o Scytach, *Taurami* nazwanych. Daie on im ſiedliſko około tey połwyſpy, i nazywa kray niemi oſiadły *Tauryką*; a połwyſpę *Cherſoneſus*, z przydatkiem, iż ona ieſt nierowna, chropowata i gorzyſta (e). Rzecz do prawdy podobna, że ci Tauroſcytowie, procz kraiow lądowych podłuż morza Czarnego, od Dniepra do Perekopu leżących, poſiadali ſamą pułwyſpę za czaſow Herodota, i że od nich nazwiſko Tauryki wzieła. Strabo Greczyn geograf żyiący za Auguſta Cezara wyraźnie ią nazywa pułwyſpą Taurycką czyli Scytyiſką (f): toż ſamo potwierdzaią Pliniusz Mela, i Plotomeusz pier-

nié znaiąc innych narodów mianowicie ku pułnocy ſiedzących, wſzyſtkie narodami Scytyiſkiemi w powſzechności nazwali. Pliniusz powiada, że *Scytharum nomen tranſiit in Sarmatas & Germanos.* Ztąd wyniknęły częſte pomyłki względem wyprowadzenia genealogii narodów. Scytowie Europeyſcy Herodotowi ſiedzący po obu ſtronach Dniepra ſzeroko, mieli rożne nazwiſka z poſady mieysc, ze ſpoſobu życia, lub innych okoliczności ſobie od Greków nadane.

(e) w K. IV. Melpomene. Roz. 99.

(f) Strabon w K. VII. *Efficit peninsulam putris lacus* (teraz gniłoie more) *ſive Chersonesum, quam Tauricam, ſive Scithicam dicunt, cujus iſtmus 36. ſtadia dicitur.*



wſzego wieku po Chryſtuſie geografowie. Jakoż i za ich czaſòw ſiedzieli około, i na niey Tauroſcytowie, iako ſię niżey mowić będzie.

W poźnieyſzych czaſach zmieniła imie *Tauryka* z przyległościami ſwoiemi lądowemi, i zoſtało one tylko w piſmach greckich i łacińſkich. Chazarowie narod barbarzyńſki, a plemie Scytòw Azyatyckich, Turkami od piſarzow oryentalnych nazwanych, opanowali te kraie w VII. wieku po Chryſtuſie. Pod ich panowaniem *Tauryka* nazywała ſię *Chazaryą*, *Gazaryą*, które nazwiſko ſami Ruſini w dzieiach ſwoich dawnych oney dawali.

Co ſię tycze ſłowa *Perekop*, które Tatarom na połwyſpie, i lądzie oney przyległym mieſzkaiącym dało nazwiſko *Perekopſkich*, powiada Michayło Litwin piſarz kſiążki o zwyczaiach Tatarow, Litwy i Ruſinow (g), iż ią Polacy tak nazwali od rowu, czyli foſsy tam znayduiącey ſię, ludzką ręką przekopaney

(g) *Michailonis Lithvani de moribus Tartarorum, Lithvanorum & Moſcorum, fragmina X. Baſilicæ apud Conradum Valdkirbium* 1615. na kar. 3, żył ten Michayło za Zygmunta pierwſzego. i Zygm: Aug.



ney. Jakoż na tey, iż tak rzekę, ſzyi ziemney, którą ſię Krym lądu nadmorſkiego trzyma widzieć zrobiony row od niepamiętney ſtarożytności. Herodot wyżey cytowany wyliczaiąc gatunki Scytow nad morzem czarnym ku pułnocy mieſzkaiących, powiada, ze Scytowie nazwani *Regii*, *Baſilii*, to ieſt którzy mieli królow, zachodzili położen em ſwoim aż do Tauryki, i do przekopu, czyli foſsy nazwaney *Oryxia*, tudzież do miaſta handlownego, leżącego przy ieziorze Meotyckim nazwiſkiem Krymni (h). Wyżſza n eco powieść Herodota (i). daie nam poznać czas i ſprawcow tego przekopu. Powiada on, że gdy Scytowie wygnawſzy Cymmerów narod około morza czarnego od Dnieſtra *Tyras*, aż do Donu owſzem i daley mieſzkaiący, gonili ſię za niemi, a w tey pogoni wpadłſzy wkrotce na państwo Medów, zawoiowali

(h) Trans Gerrum (rzeka) autem ſunt ea, quæ vocantur Regia, & Scythæ optimi, pariter & plurimi, & qui ſuos ſervos cæteros Scythas arbitrantur: a meridie quidem ad Tauricam regionem pertingentes: ab aurora vero ad foſsam, quam dixerunt iſti, qui a cæcis geniti fuerunt, *Oryxiam*, & ad emporium paludis Mæotidis, quod vocatur *Cremni*. Herodot w k. IV.

(i) W K. IV, Roz. 3.

one, i tam trzydzieści dwa lata mieſzkali; tym czaſem żony ich pozoſtałe łącząc ſię z niewolnikami ślepemi (k), narodziły im moc wielką bękartów. Ta młodzież doroſła uſłyſzawſzy o powrocie Scytów do kraiu ſwoiego, chciała ſię utrzymać oręźnie na połwyſpie, o którey tu piſzemy; i na ten koniec foſsę przekopała: za którą beſpieczniey panom ſwoim wſtręt dawała. Prożno Scytowie używali broni i łuków na rozgromienie tych przybyſzów. Poradził im któryś mędrſzy, aby porzuciwſzy żelazo, wzieli w ręce kańczugi. Pierzchnął duch niewolniczy przed uplecioną ſkurą: rozgromieni bękarci liczbę niewolniczą pomnożyli. Cożkolwiek bądź, zoſtała pamięć rowu tego i w poźnieyſzych od Herodota czaſach. Czytamy w Strabonie geografie żyiącym za czaſów Auguſta Cezara: że Azander królik Basforu, który żył kilkadzieſiąt lat przed Chryſtuſem, procz dawney foſsy, obwarował ieſzcze Taurykę w ciaśninie ſwoiey

---

(k) Scytowie niewolnikom ſwoim oczy łupili, używaiąc ich do doienia klacz i robienia śmietany.

murem długim na 360. ſtadyow (l), uſadziwſzy przy tym murze na każdym ſtadium po dzieſięć wież warownych. Pliniusz hiſtoryk pierwſzego wieku po Chryſtuſie opiſuiąc tę połwyſpę, powiada: iż ona dawniey była cała wodą oblana (m); że na ſamey iey ciaśninie było miaſto *Taphræ*, i że tymże imieniem nazywało ſię mieyſce iego okoliczne (n). Wſpomina o tymże Pomponius Mela i *Ptolomeusz*. Swiadomi ięzyka greckiego wiedzą dobrze, że to nazwiſko *Taphræ* znaczy rów, foſsę, czyli kopanicę, która bez pochyby mieyſcu i miaſtu nazwiſko dała. W dzieſiątym wieku po Chryſtuſie za panowania na wſchodzie Konſtantyna Perſirogeneta zaniedbany był zupełnie ten przekop: wody w nim oſchły, a na tym mieyſcu laſy ſię tylko i gęſte zarośle porodziły (o).

Taż ſama połwyſpa Tauryka noſi ieſzcze

(l) Strabo w K. VII. *Azander ipſius Cherroneſi iſthmum ductis mœnibus vallavit ad Mæotidem.*

(m) W K. IV. edycyi Harduina na kar: 469. *Taphræ in ipſis anguſtiis peninſulæ.* Tenże na kar. 471. Per *Mæotin autem ab extremo Jſthmo, qui locus Taphræ vocatur.*

(n) *Quod inter paludem* (Mæotis) *&* *ſinum eſt* (Carcinitis) *Taphræ nominatur*

(o) Konſtant. Porfir *de Adminiſtr. Jmper.* w Części II. Roz. 42.



czwarte nazwiſko Krymu, a od niego i Tatarowie Krymſkiemi, czyli Krymcami po naſzemu nazywaią ſię. Grecka i łacińſka ſtarożytność niezoſtawiſła nam śladu w piſmach ſwoich przez kilkanaście wieków po Chryſtuſie rzeczonego nazwiſka. Wiemy z Herodota wyżey cytowanego (p), że przy morzu Meotyckim czyli Azofskim leżało miaſto *Krimni emporium Mæotidis*, i że to miaſto było bliſko foſsy, czyli przekopu. Wiemy także ze Strabona (q), że przy tymże przekopie znaydowało ſię miaſto *Kimmerion*, niegdyś od narodu Cymmerów tam ſiedzącego zbudowane, które miaſto według wyrazu Strabona foſsą i wałem ciaśninę połwyſpy zamykało. Zdawało by ſię zatym, że *Krimni* Herodota było toż ſamo, co *Kimmerion* Strabona, ktòrego miaſta iuż niebyło śladu w pierwſzym wieku po Chryſtuſie, i że na tym mieyſcu lub bliſko oſiadło miaſto *Taphræ*. A iako Grecy odmieniaiący w ięzyku ſwoim ſłowa barbarzyńſkie na

(p) Obacz wyżey

(q) Strabo w K. II. *Cymmericum urbs erat in Cherſoneſo ſita, quæ foſsa & aggere iſthmum claudebat.*

kroy mowy ſwoiey, zamienili może *Kimmerion* cymbryiſkie na *Krimni* greckie; tak też może potym Ruſini, greckiego obrządku i zwyczaiów naśladowcy mogli przez pamięć ſtarożytney tey *Krimni* nazwać Krymem całą połwyſpę. Michayło Litwin wyżey od nas cytowany powiada, że miaſto Kaffa, ktòra dawney noſiła imie Teodozyi, przezwana była od Ruſinow Krymem (r). Niewiemy zkąd Michayło wziął tę wiadomość. Widziemy na mappach Ruſkich wyrażone miaſto *Krym ſtaroy* niedaleko Kaffy: lecz to nie ieſt ſama Kaffa, ktòra leży nad morzem, znaioma z położenia ſwoiego pod imieniem Teodozyi w ſtarożytności (s). Rożnicę Krymu od Kaffy widzieć w hiſtoryi Hunnow przez uczonego Deguignes napiſaney (t). Powiada on, że około roku 1266. Mangu Tymur Kan-Kapczacki, czyli Zawołgańſki dzieląc rożne prowincye od dziada ſwego Batukana, ſławnego naiazdem Polſki i Węgier podbite

(r) *De moribus Tartarorum &c.*

(s) Strabon w K. VII. wſpomina często o tey Teodozyi.

(t) W hiſtoryi Hunnow T. III. na kar. 343.



między kśiążąt krwi swoiey, dał dwa miasta Kaffę i Krym Orantymurowi.

Tenże sam Deguignes na tymże mieyscu opisuie wielkość i dostatki tego Krymu pod owe czasy, powiadaiąc, że iezdziec konny nie mógł go obiechać przez pòł dnia. Zwaliska i groby w starym Krymie po dziś dzień widziane dowodem są wielkości dawney tego miasta, które teraz złożone iest z kilkuset nędznych lepianek. (u) Niemaiąc dokładney wiadomości, chyba z koniektur, o nazwisku *Krymu*, zostawuiemy obior czytelnikowi, ieśli go tak Rusini od starożytnych miast *Krimni* lub *Kimmerion* nazwali: czyli też może ten Krym stary, po bliżu Teodozyi od Grekow Tauryki osadnikow poźniey pod nazwiskiem, i na pamiątkę dawnych miast zbudowany, dał powod tymże Rusinom całą połwyspę od iego imienia tak nazwać. To pewna, że *Krymea* od iednego z tych nazwisk początek wzieła, iako same imion podobieństwo iaśnie nader okaznie.

(u) *Deguignes- le Clerc* Hist. Ruskiey. Büching w Geografii.



§ III.

STAN TAURYKI POD CYMMERAMI.

Rzymianie wielkiey świata części panowie i pogromcy zhołdowawszy sobie królikow Bosforańskich, do których Tauryka po większey części należała, zostali panami tey półwyspy: lecz miała ona różne swoie odmiany przed tą epochą od czasów naydawnieyszych, iak tylko w pismach ludzkich znaiema być poczęła.

Mówiliśmy wyżey z Herodota, iż ta półwyspa za iego czasow nazywała się Tauryką, i że ci Taurowie, rodzay Scytow siedzący około i na niey dali iey to nazwisko. Wszakże mieli oni ieszcze przed sobą innych mieszkańcow i panow tego kraiu. Byli to *Cymmerowie*, oycowie iak wielu mniema *Cymbrow* sławnych różnemi boiami z Rzymianami. Nazwisko tych *Cymmerów* wyprowadzaią Grecy obyczaiem swoim, baśnie zawsze i cudowiska tworzącym, od słowa *Cheimeros* zimę znaczącego w ich ięzyku. Posada względem ich połnocna, zimna, śnieżna,



i ostra tych *Cymmerow* dała powod do tego mniemania.

Coż zadziw, że tak oni o *Cymmerach* pisali? kiedy połnocnieysze ieszcze za Cymmerami kraie, kraiem pierza lataiącego nazwać śmieli, że w nich gęste śniegow wilgotnych kiści często w zimney porze powietrze zaciemiać zwykły. Ztąd owe u nich *Cimmeriæ tenebræ* cymmeryiskie pomroki od Poetow dla ozdoby dowcipnych baśni częstokroć używane.

Cymmerowie wzieli pewniey nazwisko swoie od Gomera, iednego z potomkow Noego, iako nas pismo uczy, fundament nietylko wiary, ale i wiadomości historyi naydawnieyszych. Sadowiska tych Cymmerow rozciągały się na około Czarnego morza, począwszy od rzeki teraz *Kubanem*, a dawniey *Rhombis* nazwaney, aż do Dniestra, od starożytnych pisarzow *Tyras* nazwanego. Dowodem tych siedlisk iest ciaśnina teraznieysza Tamańska, przez ktorą morze Azofskie łączy się z Czarnym: która ciaśnina nosiła imie *Bosphorus Cimmerius*

dowo-



(w). dowodem powieść Herodota następuiąca. Mówi on, że gdy za napadem Scytów na ich kraie urosła sprzeczka między królikami a gminem, ieśl się miała wydać potyczka naieznikom, czyli też bez dobycia oręża ustąpić z oyczyzny? wszczął się zaboy między stronami: i że rozsiekani krolikowie zostali od gminu pogrzebieni przy rzece Dniestrze (x). Tenże Herodot świadczy, że za iego czasów widzieć było groby rzeczonych królikow, tudzież mury Cymmeryiskie, i nadbrzeżne miasta. Że zaś Krymska półwyspa do tychże Cymmerów należała, okazuie to powieść tegoż Herodota, który mowi, że cały kray opanowany potym od Scytów, przedtym był pod Cymmerami.

Wiadomo zaś iest, że Taurowie Scytyiski narod zalegał półwyspę, gdzie

(w) Herodot w K. IV. To słowo *Bosphorus* iest greckie znaczące przeyście, czyli przepłynienie wołu: albo raczey rozległość mieysca wodnego, które wół łatwo częścią przepłynąć częścią przebrnąć może. W rzeczy samey ciaśnina ta morska iest wązka, a przytym pełna piaskow, łatwa częstokroć do przebrnięcia, i przepławu bydła z iednego lądu do drugiego.

(x) W K. IV. *Fuisse à populo Cimmeriorum sepultos ad flumen Tyrem & eorum ad huc sepulchrum extat.*



przed niemi było miasto *Cymmerium*, zapewne od Cymmerów założone i zamieszkane.

§ IV.

TAURYKA POD SCYTAMI TAURAMI

Scytowie narod udzielny Azyi północney, Skolotami w ięzyku swoim nazwani siedzieli naprzod, ile z opisow starożytnych wnosić można, około Wołgi i Kamy, gdzie teraz część państwa Rossyiskiego, nazwana gubernią Kazańską. Szukały sobie od wieków połnocne narody lepszych ku południowi i zachodowi sądowisk, wypychaiąc się wzaiemnie. Messagetowie mieszkańcy brzegow Jaiką wygnali Scytow z oyczystych posad: a ci przeszedłszy Wołgę dolną (y) i Don, wypłoszyli Cymmerow, i osiedli ich kraie, które iako i dalsze potym za ich pomnożeniem się wzieły nazwisko Scytyi Europeyskiey szeroko około całego Dniepra po obu stronach tey rzeki rozciągnionych. Herodot wylicza ich nazwiska, iacy byli

(y) Harodot tę rzekę 1 nazywa Araxem.



Neurowie Halizonowie, Scytowie pasterze, *Nomades*, oracze *Georgii*, królewscy *Basilii*, i inni. Ale to była Scytya większa. Mnieysza zaś rozciągała się między Donem i Dnieprem dolnym, właśnie gdzie teraz Tatarszczyzna: a iey mieszkańcami byli Taurowie, czyli Scytotaurowie od uyściow Dniepra do Perekopu teraźnieyszego. Mieli oni swoich królików za świadectwem tegoż Herodota. Dziki to był zaiste narod i okrutny, żyiący z rozboiow i kradzieży. Oni rozbitów morskich, ktokolwiek się im nadarzył czy barbarzyniec, czy Greczyn, zabiiali na ofiarę bożyszczu iakiemuś płci niewieściey, które być powiadali Jfigenią, córką Agamemnona. Uderzywszy pałką w głowę odcinali ią od ciała, i wtykali na pal, a sam tułow rzucali ze skały. Tymże sposobem postępowali z poymańcami na woynie z tą rożnicą, że głowy ich utknięte na tykach wędzili przy kominach, mieniąc one być strożami domów. Pożnieysi pisarze od Herodota; iacy są Strabon, Pliniusz, Mela powiadaią, iż narody Scytyiskie za ich czasów, to iest w pięcset blisko lat tamże siedzące nazy-



wano ieſzcze Taurami, Tauro-Scytami, a wyſpę Tauryką. Pliniusz za ſwoiego czaſu, to ieſt w pierwſzym po Chryſtuſie wieku, trzydzieści tych hord Scytyiſkich tam mieſzkaiących być powiada; z których dwadzieścia cztery miały ſwoie miaſta, a Tauro-Scytowie śrzodek na mieyſcach tey połwyſpy gorzyſtych trzymali. Owſzem w poźnieyſzych od Pliniuſza wiekach trwały ieſzcze te narody Taurow Scytów na pierwiaſtkowych ſiedliſkach ſwoich, iako o tym piſze Prokop hiſtoryk ſzoſtego wieku po Chryſtuſie za Juſtyniana Ceſarza żyiący (z).

§. V.

TAURYKA POD GREKAMI.

Atoli w przeciągu tych wieków kilku zaludniła ſię Tauryka nowym ludem i nowemi oſadami. Grekowie narod dowcipny i przemyślny ſzukali zawſze

---

(z) *Præterea cum Bosphori & Cherſonis, quæ urbes maritimæ in eo littore trans paludem Mæotidem ultraque Tauros & Tauroſcytas &c.- Et vero inſtant Hunni: Gotique accolæ, vim faciunt gentes Tauricæ Scythicæque. Prokop de Ædificiis.* W K. 10. R. 7. w K.V.R. I.



z handlu nowych zyſków, i pomnożenia krwi ſwoiey w obcych kraiach, gdy w ſwoim dla ludności wielkiey ciaſno im było. Nie trwożyły ich dzikie Scytow legowiſka, brzegi morza Czarnego otaczaiące; a kiedy iedni od Tracyi (teraz Romania) pomykali ſię handlem i oſadami ſwoiemi po nad morzem, aż ku uyściom Dniepra (a), inni ſzukali tychże zyſkow po drugiey ſtronie tegoż morza w Azyi i w Tauryce. Z nich Milezyanie zbudowali Pantikapeum (b) ſtolicę potym

---

(a) Za czaſow Herodota wiele iuż było oſad Greckich nad Dnieſtrem, Dnieprem, i Bohem. Grecy maiący oſady ſwoie nad Dnieſtrem *Tyras*, nazywali ſię Tyrytami: nad Dnieprem *Boriſthenes*, Boryſtenitami, maiący miaſto ſwoie *Olbia* założone od Milezyanow. W poźnieyſzych czasach za Strabona i Pliniuſza widzieć wiele innych miaſt od Greków założonych tamże. Strabon w k. VII. opiſuiąc ſiedliſka Scytów Gotow i Dakow powiada, iż przy uyściach rzeki Dnieſtra *Tyras*, gdzie teraz Alkerman *turris exſtat, quam Neoptolemi vocant Hermonactis apellata. Adverſo autem flumine navigantibus per ſtadia 140. utraque ex ripa civitates occurrunt hinc Nicosia, hinc á lævo Ophiuſa. -- Ante Boriſthenis* Dniepr *oſtium iacet inſula portum habens. Cum vero Boryſthenem 200. ſtadia enavigaveris ejusdem nominis offertur oppidum, eademque urbs Olbia, id eſt beata nominatur, amplum ſane emporium quod condidere Mileſii.* Uczony wieku naſzego geograf Pan Buſching powiada, iż Olbia była na tym mieyſcu, gdzie teraz Oczaków.

(b) Miaſto Panticapeum na brzegu wſchodnim Tauryki nad Bosforem czyli ciaśniną



królow Bosforańskich: Herakleyczykowie z Bitynii Chersonę, teraznieyszy Kozłow (c). Ciż Milezyanie Teodozyą, te-

Tazmańską, maiące nigdyś na przeciwko sobie inne miasto Phanagorę. Założyli one Grecy Milezyanie za świadectwem Strabona wygnawszy Scytów. Gdy królowie Bosforu opanowali część Tauryki wschodnią: Panticapeum było stolicą państwa ich Europeyskiego, a Phanagora Azyatyckiego iako pisze Strabon w K. 11. *Bosphornorum Metropolis, qui sunt in Europa Pantocapeum est, Asianorum vero Phanagorium.* Uczony Busching powiada, że to miasto Panticapeum nazywało się Bosphorus, i że iest toż samo, co teraznieyszy Kercz. Zdaie się, iż dawna Phanagora tam leżała, gdzie teraz Temruk albo Taman.

(c) Strabon w K. VII. *Quam Heracleenses Ponti accolæ coloniam deduxerunt.* O mieyscu tey greckiey osady niezgadzaią się uczeni. Anzelm Banduri Benedyktyn, który pisał uwagi swoie na dzieło Konstantyna Porfirogenity, a z iego uwag Wilhelm de l'*Isle* sławny geograf, kładną Chorsonę na lewym boku Tauryki. która patrzy na uyścia Dniestra. Uczony *le Clerc* naynowszy pisarz Historyi Rossyiskiey poszedł za ich zdaniem. Mowi on w T. II. historyi nowey na kar: 456. iż teraźnieyszy Kozłow iest ową starożytną Chersoną, sławną w historyach Greckich i gdzie się okrzcił Włodzimierz W. Jakoż z rozwagi opisu Strabona zdaie się, iż wspomnieni Banduri *De l'isle* i *le Clerc* maią po sobie sprawiedliwe przyczyny. Strabon odległość Chersony od Dniestra rzeki, to iest od iey uyściow kładzie stadyow 4400: ale tę odległość mierzy nie lądem ale wodą *cursu maris emetiendo.* Więc Chersona leżała nad morzem na przeciwko Dniestra, iak teraz Kozłow. Dalsze opisy portow Taurych i miast porządnie iedno prawie po drugim leżących, iadąc na około Tauryki, iako to przed Chersoną ku wybrzegu Carpanetis czyli Negropoli siedliska Scytów Taurów: za Chersoną zaś *Ctenunta* daley *portus Pastorum,* daley nos czyli *promontorium* przylądek nazwany *Criumetopon* czyli barani łeb nie daleko teraznieyszey Bałakławy: a od tąd góry wielkie, po których na wschodnim iuż brzegu tey-

raźnieyſzą Kaffę; (d) inni *Niphæum Partenium, Mirmecium, Hermiſium, Tanaydę* teraznieyſzy Azof, iako ſame nazwiſka miaſt tych świadectwo daią (e). Miaſta te były wolne przez czas długi, bawiąc ſię handlem na morzu i na lądzie z okolicznemi narodami barbarzyńſkiemi i greckiemi.

Duma i przemoc możnieyſzych obywatelów natworzyła krolikow, mianowicie w tey części Tauryki, ktora ieſt przyległa Azyi i Bosforowi, a dla bliżſzości, iego nazywała ſię *Bosphorus*, czyli kraiem Bosforanow. Ci nowi Tyranowie potłumili wolność ſwoich wſpołziomkow, a w krotce targneli ſię i na inne miaſta Gre-

że Tauryki Kaffa czyli Teodozya Mirmecium, Partenium aż do Panticapeum, i Bosforu. Tenże ſam opis i ſiedliſko Cherſony widzieć *in Periplo ponti Euxini*, dziele napiſanym od Arryana Greczyna, za czaſow Adryana Ceſarza. Niewiadome nam ſą przyczyny dla których uczony Buching powiada w geografii ſwoiey, iż miaſto Karazbazar w poszodku prawie Tauryki leżące być mogło dawną Cherſoną. Skromność iednak zacnego tego Autora w wyrazach ſwoich *ſi je ne me trompe*, ſzanować każe iego zdanie, ieśli do niego nie przyſtaiemy.

(d) Strabon w K. VII.

(e) Strabon w K. 11. *Ad Tanain flumen & lacum urbs ſita eſt eodem nomine a Grecis condita, qui Bosphorum habent. Eam Polemo Rex (Bosforſki) nuper depopulatus eſt cum minus ei obtemperaret. Ea commune emporium eſt Nomadum* (barbarzyńców trzody i ſtada paſących) *Aſiæ atque Europæ & eorum qui è Bosphoro lacum navigant, quorum alii vehunt mancipia pelles -- onerant veſtem vinum &c.*



ków, ktorzy opodal Bosfora mieſzkaiąc nazywali ſię Chersonitami, że miaſto Chersonę zbudowali. Zaczeło ſię zatym Kroleſtwo Bosforańſkie z upadku wolności miaſt greckich.

§. VI.

STAN TAURYKI POD BOSFORANAMI.

Uczony Cary Francuz w Hiſtoryi ſwoiey medaliczney o krolach Trackich y Bosforſkich (f) powiada: że Bosfor Cymmeryiſki, a teraznieyſza ciasnina Tamanſka wzieła nazwiſko od miaſta *Cimmeris* leżącego na brzegu Azyi, y ze ta Cymmeris była taż ſama, co pozniezſza Phanagora. Strabon bliżſzy tamtych czasow tyſiącem kilkaſet lat przed Carym wyraźnie mowi, że Cymmerium leżało na połwyſpie niedaleko Przekopu (g), a zatym leżało w Europie, którą od Azyi Bosfor ten dzieli. Tenże Cary czyni

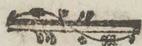
(f) *Hiſtoire des Rois de Thrace & de ceux du Bosphore Cimmerien eclaircie par les medailles.*

(g) W K. VII. *Cimmericum urbs erat in Cherſoneſo ſita, quæ foſsa & aggere Iſthmum claudebat.*

czyni Bosforanow plemieniem dawnych Cymmerow, przeciwko zdaniu pewnieyſzemu Strabona, iż oni byli tak (iako) i Cherſonitowie potomkami oſadnikow greckich w *Tauryce*. Dynaſtya pierwſza tych królikow Bosforańſkich, których nazywano *Archianaktydami*, iakoby pierwſzemi i naywyżſzemi głowami, oznacza, iż oni byli ięzykiem i krwią Grekami. Królowie też drugiey dynaſtyi Spartaces, Satyr, Leucon, Periſades nie trącą w nazwiſkach ſwoich mową barbarzyńców Cymmerow, ale czyſtą greczyzną. Cożkolwiek bądź, króleſtwo to Bosforańſkie dzieliło ſię na część w Europie, i na część w Azyi, Bosforem od ſiebie przedzielone. Część Europeyſka miała ſtołeczne miaſto *Panticapeum*: część Azyatycka *Phanagorę* (h). Władali w tych obu kraiach królowie, oſiodławſzy naprzod część oſad greckich bliſko Bosforu leżących aż do Teodozyi: a gdy to im ſię udało, zapragneli też opanować miaſta Cherſonitow od Bosfora odlegleyſze, i wolnie rządzące ſię. Jakoż nieprzeſtawali

D

(h) Obacz wyżſzą notę. na kar. 22.



oni ustawicznemi woynami (i) podbiiać sobie dalszey Tauryki: oparli się o samę Kaffę, czyli Teodozyą, z którego miasta Leukon król ich niezmierny zbożem handel prowadził z Ateńczykami. Azander król także Bosforu sławną owę fossę, czyli przekop murem obwarował, iako się wyżey powiedziało. Zkąd się pokazuie, że królowie Bosforańscy znaczną część trzymali Tauryki wschodniey. Ciśnieni Chersonitowie od sąsiedzkich Bosforanow doznawali podobnych ucisków od Scytow Taurow, tamże na połwyspie od strony iey zachodniey siedzących i łotruiących. Napadali oni z gór, które Tau-rykę częścią zastępuią, na ich osady, a mianowicie Chersonę (k). Wypadali i z lądu, na ktòrym począwszy od Przekopu, aż do Dniepra siedzieli. Wszakże nieskończyły się ich łotrostwa na łupieniu

(i) *Magna vero Chersonesus, id est peninsula, ipsi Peloponeso* (Morea) *forma & magnitudine perquam similis est; eam vero totam Bosphorani principes bellorum assiduitate vastatam habent.* Strabo w K. VII.

(k) Strabo w K. VII. *Ad eam maxime Tauri natio Scythica latronum manus constituebant: plurimam vero partem insulæ usque ad Isthmum sinumqae Carcineitum Tauri habebant. Ea vero gens est Scythica: hæc autem ora tota & aliqua extra Isthum usque ad Boristhenem parva Scythia nominabatur.*



bliżſzych ſiebie Cherſonitów: wypadali oni i na kraie królow Bosforańſkich: łupili miaſta: wymagali od nich daniny roczney. Co było powodem Paryzadowi II, że proſił o pomoc Mitrydata II. nazwanego *Eupator*, króla Pontu przeciwko Scytom, i króleſtwo mu ſwoie poddał. Mitrydat pobił Scyty, i goniąc ſię za niemi około morza Czarnego, płoſzył ich aż do ſamego Dniepra przez ſwoie hetmany. Jeden z nich imieniem Dyoſanes pogromił Roxany ſprzymierzeńce i ſąſiady Tauro-Scytow z wodzem ich Tazem: a Scylura Scytę z kilkądzieſiąt dziećmi w ſamey Tauryce poimał (l). Naſtąpił potym z niemi pokoy: ale ich ziemia nadmorſka z Tauryką poſzła pod panowanie Mitrydata, i pomnożyła króleſtwo Pontu. Stało ſię to około lat kilkadzieſiąt przed Chryſtuſem (m).

(l) *Roxani adverſus Mitridatis Eupatoris ductores belligeravunt quibus imperator erat Taſus: advenerant autem Sceluro ſocii. Roxani ad aquilonem ſpectantes inter Tanain & Boriſtenem campeſtria paſcuntur -- magna ex parte trucidati ſunt -- Plurimam autem partem usque ad Iſthmum ſinumque Carpeneitem Tauri habebant* -- Strabo w K. VII.

(m) *Sic potitus eſt Bosphoro accepta loci ditione -- Eo ex tempore in hunc usque diem Cherſonitarum civitas Bosphoranis regibus ſubiecta eſt.* Strabo w K. VII.



§. VII.

TAURYKA POD RZYMIANAMI.

Wzraſtaiąca potęga Mitrydata, dumne iego w rozciągnieniu władzy ſwoiey zamiary, niechęć ku Rzymianom poprzyſiężona otworzyły im oczy. Zamyślał ten Scytow zwycięzca przeyiść Dniepr i Dunay, a z tamtąd uderzyć na Włochy drogą od Rzymian mniey ſpodziewaną. Zaczęła ſię woyna między niemi, a królem Pontu z rożnych powodòw, i trwała lat wiele. Mitrydat poſadził w kròleſtwie Bosforu na mieyſcu ſwoim ſyna Machara, i w Tauryce miaſto *Eupatorium* od imienia ſwego założył. A gdy potym zdradzony od drugiego ſyna Farnaka, taiemny z Rzymianami ſpiſek maiącego, ſam ſię z rozpaczy zabił, poſzły króleſtwa oba Pontu i Bosforu pod panowanie Rzymian. Pompeius wielki oddał króleſtwo Bosforu Farnakowi zdraycy : wyłączył iednak od tey darowizny *Phanagorę* miaſto, daiąc mu wolność na zawdzięczenie , iż one pierwſze przeciwko Mitrydatowi bunt podnioſło.

Farnak niedługo ſiedział na tym króleſtwie, i był zabity od Azandra namieſtnika ſwego, któremu potym Auguſt Cezar króleſtwo potwierdził. Naſtępcy Azandra w liczbie 23. aż do Sauromaty VI. hołdowali Rzymianom w Bosforze, i w części Taury i wſchodniey, aż do czasow Konſtantyna wielkiego. Reſztę teyże Tauryki trzymali częścią Cherſonitowie lud grecki bawiący ſię handlem, wolny, i pod ſwoiemi mieyſkiemi zwierzchnikami nazwanemi *Protewnotes* żyiący. Zdarzony przypadek za panowania Dyoklecyana(n), dał powod upadkowi króleſtwa Bosforanów, a więkſzey wolności i mocy Cherſonitów. Sauromata IV. królik ſyn Reſkupera (o), naiezdżał prowincye Rzymſkie Lazykę i Pont (p). przybrawſzy ſobie w

(n) Dyoklecyan począł panować roku po Chryſtuſie 285. umarł roku 504. O tych rewolucyach Tauryki piſze obſzernie Konſtantyn *Porfirogenita De Adm, Imper. part. 2, C. 53.*

(o) Obacz dzieło uczonego Cary o królach Bosforſkich na kar. 80, gdzie ieſt poprawa textu Porfirogenity.

(p) Dawna Lazyka gdzie teraz Georgia. Pont czyli *Regnum Ponti* w Azyi mnieyſzey od rzeki Halis do Trapezantu i daley leżące nad morzem Czarnym.

towarzyſtwo Sarmaty. Wyſłany od Dyoklecyana Konſtans wodz Rzymſki, ociec Konſtantyna wielkiego, nie mogąc dać rady królikowi, i towarzyſkiey dziczy, piſał do Dyoklecyana, aby wezwał w towarzyſtwo woyny Cherſonitow. Za tą ich pomocą opanowany Bosfor: poymany królik: zawarty z nim pokoy: a Rzymſkie prowincye od dalſzych naiazdów zoſtały zabespieczone.

Wdzięczny za tę poſługę Dyoklecyan uwolnił Cherſonitow od wſzelkich podatkow, które mu oni iako poddani płacili. Potwierdził im tę wolność Konſtantyn wielki, doznawſzy wiary i pomocy tychże Cherſonitów przeciwko Scytom, którzy od Dunaiu państwo Rzymſkie ſzarpali. Wſzakże rozpoczeły ſię znowu nieprzyiaźni między niemi i Bosforanami. Sauromata V. pomniąc na więzienie oycowſkie, nazbierawſzy okolicznych Meotydy Scytow, wyciągnął przeciwko Cherſonitom. Zaſzli mu drogę Cherſonitowie na mieyſcu nazwanym *Capha* (p), i zbiwſzy Bosforanow, przy-

(p) Zdaie ſię, iż to mieyſce było około Teodozyi miaſta, ktore potym podobno dla pamiątki zwycięztwa nazwa-

naglił onych do ułożenia granic, które odtąd ze ſtrony ich, aż za Teodozyą rozciągnęły ſię, i państwo Bosforanow bardziey ściſneły (q). Naſtępca Sauromaty V tegoż co i on nazwiſka potargał dawnieyſze przymierza, chcąc odzyſkać od Cherſonitôw, co im od poprzednika było uſtąpiono. Zaczęły ſię naiazdy na kraie Cherſońſkie: Sauromata VI. wyprowadził woyſko w pole: wyprowadzili i Cherſonitowie ſwoich ludzi do bitwy pod ſprawą iakiegoś Farnaka. Zdało ſię ſtronom przez ſpolną umowę, aby ſię nie lała prożno krew ludzi niewinnych, a przywodcy ſami ſię z ſobą poiedynkiem zpotkali. Poſłużyło ſzczęście Farnakowi: zabił on Sauromatę: Cherſonitowie po tey monomachii opanowali kraie Bosforanôw. Uſtało ich krôleſtwo zupełnie: miaſta Bo-

---

ne ieſt Kaffą, które imie dotąd noſi. Cherſonitowie za czaſow Strabona w pierwſzym wieku po Chryſtuſie, iako mówiono wyżey, nie mieli ieſzcze Teodozyi, która do Bosforanow należała: owſzem ſami byli nieiako im podlegli. Konſtantyn Porfirogenita w k. *de Thematibus* na kar. 22. mówi. Cherſon *antiquitus namen Thematis non uſurpavit, neque in metropolis forma extitit. Sed qui Bosphorum occupabant etiam Cherſonem regebant ipſam, necnon reliquas regiones.*

(q) *Limitemque in eodem loco Capha nominato, ubi victoria potiti ſunt contra Sauromatum, poſuerunt.* Konſtantyn Porfirogenita wyżey cytowany.



sforańſkie na Tauryce otrzymały od Cherſonitow grunta do ſzukania pożytkow z roli, i granice ich określone.

§. VIII.
TAURYKA OD UPADKU KROLESTWA BOSFORSKIEGO, DO WTARGNIENIA HUNNOW.

Cherſonitowie panowie prawie Tauryki żyli iuż z Bosforanami w iednym związku, i wzaiemnych z handlu zbożowego ſzukali pożytkow. Ammian Marcellin piſarz hiſtoryi Rzymſkiey do czaſow Walenſa Ceſarza (r), w czwartym wieku po Chryſtuſie, powiada: że za iego czaſów oſady greckie na Tauryce były liczne (s): i że ich mieſzkańcy Grekowie żyiąc w ſpokoyności, roli tylko pilnowali i handlu zbożowego.

Niewiadomo nam ieſt, ieśli Gotowie narod bądź od Czudow, czyli Gudow, z połnocney Roſsyi od Kolmogory, bądź od morza Baltyckiego i Rugii wendrowny

(r) Do roku po Chryſtuſie 378.

(s) *Mæotidis lateri lævo Cherſoneſus eſt propinqua, coloniarum plena Græcarum. Unde quieti ſunt, & ſedati, adhibentes vomeri curam, & proventibus fructuariis victitantes,* w K. 22.

wny (t), który ieszcze za czasów Walery na i Galliena Cesarzow około roku 214. po Chrystusie (u) i opadł około morza Czarnego i Azofskiego, uczynił iaką odm anę w Tauryce. Nie wspomina o tym Ammian Marcellin poźniey żyiący, iakośmy wyżey mowili. Że iednak Gotowie blisko Tauryki siedzieli, mamy o tym świadectwo Jornanda i Prokopa (w). Zkąd się potym pomieszani z Hunnami bliżey ku Dunaiowi i granicom państwa Rzymskiego przeniosłszy, imie i łotrostwa swoie pamiętne w dzieiach zostawili. To pe-

E

(t) Obacz Pliniusza i Tacyta *de moribus Germanorum* o posadach Gotow.

(u) *Izydori Chronicon Gothorum.*

(w) *Ad gentem Spalorum advenerant, consertoque prælio victoriam adipiscuntur; exindeque iam velut victores ad extremam Scythiæ partem, quæ Pontico mari vicina est, properant. Jornandes* w Roz. IV. Tych Spalow Pliniusz osadza o koło Donu *Tanais.* Prokop w k: *de ædificiis Justiniani* w Roz. VII. opisuiąc miasta naprawione od tegoż Cesarza wspomina o kraiu Tauryki nadmorskim *Dory. Ubi ab antiquo Gothi habitabant.* Jeśli się nie mylemy, kray ten *Dory* mogł być lądem wyżey *Perekopu.* Tatarowie nazywaią dotąd Perekop *Or*, trzymaiąc się nazwiska od przodkow swoich Scytow mieyscu temu nadanego. Widziemy także w państwie Rossyiskim w Gubernii Woroneckiey zamek nazwany *Tor* z powiatem nad rzeką tegoż nazwiska wpadaiącą do Donca. Być może, że ten zamek był starożytnym *Dory*, gdzie poźniey potym Chazarowie mieli swoię stolicę, nim dla nich Cesarze Carogrodzcy Sarkiel czyli Białogrod nad tymże Dońcem zbudowali, od napaści Pieczyngow, iako się niżey powie.



wna, że gdy w krótce potym Hunnowie pod wodzem swoim Balamberem, poprzednikiem sławnego Attyli, przebywszy Don, zawoiowali Gotow około roku 376, a potym po śmierci Attyli w piątym wieku po Chrystusie królestwo Huńskie między synow iego rozdzielone, niezgodami tychże rozsypało się; część Hunnòw wrociła się za Don rzekę, gdzie zastawszy ostatki Gotów z tey strony rzeki około Perekopu mieszkaiących, z niemi się pomieszała, łupiąc i burząc osady Greckie na Tauryce (x). Tych to Gotow i Hunnow plemie w małey Tartaryi i Perokopie w poźnieyszych nierownie wiekach siedzące dało pochop Miechowicie kronikarzowi Polskiemu pomieszać one z Połowcami, którzy innym cale byli narodem, iako się niżey powie.

(x) Prokop de *Ædificiis. Præterea cum Bosphori & Chersonis, quæ urbes maritimæ in eo littore trans paludem Mæotidem, ultraque Tauros, & Tauro Scytas ad Imperii Romani limitem sitæ sunt. Cum inquam harum urbium muros funditus labescere comperisset, pulcherrimos fecit ac validissimos. Ibidem Alusti castellum extruxit, & Gorzabitrose. Præcipue vero urbem Bosphorum muniit, quam barbaria pridem infestam ac in potestatem Hunnorum redactam ad Romanam ditionem traduxerat. In illis partibus est Dory maritima regio, ubi ab antiquo Gothi habitabant.* Tenże Prokop *de bello Goth* w K. IV. Roz. 45.

Trwały te napady barbarzyńſkie Gotów i Hunnow iuż z ſobą w lidze i pokrewieńſtwie będących bliſko połtora wieku od czaſow Teodozego wielkiego do Juſtyniana (y). Juſtynian Ceſarz za świadectwem Prokopa (z) ponaprawiać kazał niektòre miaſta i zamki Tauryckie, mianowicie Cherſonę i Bosfor. Użyta ta oſtrożność dla bliſkiey poſady pozoſtałych od rozſypki Hunſkiey między Dunaiem i Donem rożnych nazwiſk narodòw, które za świadectwem tegoż Prokopa (a), około granic państwa Rzymſkiego po nad morzem czarnym i daley wgłąb ku północy mieſzkały. Tenże przychyliwſzy do ſiebie królika Hunnów imieniem Gordę, okrzciwszy go w Carogrodzie, i pokoy z nim zawarłſzy (b),

(y) Teodozy zaczął panować w R. 379. Juſtynian w R. 527. po Chryſtuſie.

(z) Prokop *de ædificiis.*

(a) *Nimirum talia ſunt, qualia poſtulat ſluminis Iſtri vicinitas, & conſequens inde neceſſitas, ob imminentes illis parantibus barbaros. Et vero inſtant Hunni Gotique accolæ. Vim faciunt gentes Tauricæ Scythicæque, Sclavoni, & quicunque alii vel Sauromatæ Amaxolii, vel Metanaſtæ ab hiſtoricis antiquiſſimis dicti, ac ſi quæ alia ſerina hominum natio ibi domos habet, aut per paſcua vagas aut ſtabiles.*

(b) Theophanes *in Chorographia. Ad Romanos fines tutandos, & Bosphorum civitatem armis propugnandam miſſus.*



odeſłał go do ſwoiego państwa, gdzie teraz Kuban. Smierć Gordy zabitego wkrótce od brata Muagra z przyczyny przyięcia wiary i przyiaźni z Rzymianami, wyuzdała znowu Hunnow z Gotami. Rzucili ſię oni na Bosfor, i pobili tam namieśnikow Ceſarſkich. Juſtynian poſłał przeciwko nim wodza Jana, który przybrawſzy ſobie pod chorągwie liczne Scyty, Hunnow ſąſiady, powyganiał ich z Bosforu: i odtąd tam, oraz na Tauryce trwała ſpokoyność (c) za czaſow iego panowania.

W naſtępnych po Juſtynianie wiekach przez połczwarta ſta lat (d), to ieſt, do czaſow panowania Konſtantyna Perfirogeneta w Carogrodzie, była Tauryka, a przynaymniey miaſta w niey greckie i Bosforſkie, pod panowaniem tychże Ceſarzow Carogrodzkich, iako ſię widzieć daie z pism tegoż Konſtantyna (e). Opiſawſzy on dzieie ſtarożytne miaſta Cherſony, iakośmy o nich wyżey mówili, po-

---

(c) *Ex quo pax Bosphoro reſtituta.* Teofanes wyżey cytowany.

(d) Umarł Juſtynian R. 565. Konſtantyn Porfirogenet począł panować R. 912. - Umarł 959.

(e) W R. 53. pod tytułem *de caſtro Cherſonis.*

daie ſpoſoby, którémi Ceſarze Rzymſcy utrzymać mogli w poſłuſzeńſtwie wyſpiarzow, ieśliby ſię kiedy zbuntować mieli przeciwko ſwoiey zwierzchności.

Handel tych miaſt być muſiał znaczny, kiedy do nich z rożnych prowincyi Rzymſkich, morzu Czarnemu przyległych przybywały okręty, mianowicie z Pontu i Paflagonii: a ich też ſtatki nazwane *Koraby* (f) zawiiały ta że do ròżnych portow z produktami kraiowemi, lub nabytemi od Pieczyngòw (g), i do Carogrodu. Niebędzie teraz rzeczą próżną przełożyć czytelnikowi ſtan tey połwyſpy w przeciągu poł czwarta wieku, to ieſt od panowania Juſtyniana, do Konſtantego Perſirogeneta wyżey wſpomnionych: ponieważ w tym czasow przedziale widzieć ſiedzące w Scytyi mnieyſzey około, Tauryki, świeżſze barbarzyńców narody, to ieſt, Pieczyngow i Chazarow od których pośledních ona czaſem ſię Chazaryą i Gazaryą nazywała.

(f) *Carabia.* Konſtantyn Porſirogenit wyżey cytowany.

(g) Tenże tamże.



§ IX.

STAN TAURYKI CHAZARAMI i PIECZYNGAMI OTOCZONY.

Chazarowie, czyli Kazarowie, narod w Scytii wielkiey Azyatyckiey naprzod ſiedzący, byli częścią tego plemienia dawnych Hunnow, z którego wyſzli Turcy, Pieczyngowie, Uzowie, i Węgrowie, Ugrami dawniey owszem i Turkami od Piſarzow greckich nazwani. Nazwiſko ich zdaie ſię, iż poſzło od iednego z wodzow, (h) który ich dał poznać męſtwem, to ieſt łupieſtwem i naiazdami.

Pierwiaſtkowe tych Chazarow ſiedliſka były za rzeką Jaik nad morzem Kaſpyiſkim, które morze Arabowie i Perſowie dotąd zowią Chozar, czyli Chazar (i), albo morze Chazarſkie. Zdaie ſię, iż oni ſiedzieli miedzy rzeczonym morzem Kaspyiſkim i ieziorem Aral, owſzem i daley podłuż tego morza naſtronie ie-

(h) Jerzy Pray w hiſt. Węgier: T. 1. na kar. 308-309.

(i) *Herbelot in Biblioth. Orientali.* Myli ſię iednak powiadaiąc, że Chazarowie byli toż ſamo, co dziſieyſi Georgianie. Uczeni Aſsemani i Pray zbiiaią ſprawiedliwie zdanie Herbelota.

go wſchodniey, gdzie teraz *Tartarya niepodległa*, *Chowarezm*, i część wielkiey Bukaryi. Neſtor hiſtoryk Ruſki zowie ich czaſem *Ugrami białemi*. Wiadomo zaś, że dotąd ſiedzący około morzow wzmiankowanych barbarzyńcy noſzą nazwiſko Turkomanow białych; a wypady też Chazarow przez bramy Kaſpyiſkie do Perſyi, Armenii, Arabii, iako widziemy w hiſtoryach Bizantyńſkich, znać daią, że oni koſzami ſwoiemi ledwo nie całą ſtronę wſchodnią morza Kaspyiſkiego zalegać muſieli.

Pierwszą ich wzmiankę pod imieniem Turkow wſchodnych widzieć w Teofanie, i Anaſtazyuſzu (k). Mowią oni, iż około roku 626. gdy Herakliusz Ceſarz ſzedł z woyſkiem na Perſow przez prowincyą Lazykę (l), wyſłał poſły ſwoie do Turkow wſchodnich, *Chazarami* zwanych proſząc o poſiłki: że Kan, czyli Chagan Chazarſki poſłał mu kilkadzieſiąt tyſięcy ludzi pod wodzem Zebilem,

(k) Teofanes greczyn żył około R. 820. Anaſtazyusz Bibliotekarz Kościoła Rzymſkiego żył około R. 860.

(l) Lazyka, czyli ziemia Lazow, albo Lachow była tam, gdzie teraz Georgia.



ktorzy przez ciaśniny gór Kaukazu weszli do Persyi, i wielkie tam Kozroesowi królowi szkody poczynili. Po Herakliuszu i dwoch iego synach nastąpił wnuk iego Konstans na państwo Carogrodzkie (m). Za iego rządu Chazarowie wypadli ze swoich siedlisk za rzeki Jaik i Wołgę, gdzie iednego z synow króla Bułgaryi wielkiey między Wołgą i Donem, imieniem Batbaia do hołdu sobie przymusili, a kray iego, tudzież inne dawnych Hunnow Katurgurami nazwanych siedliska z brzegami morza Czarnego opanowali (n).

Ten cały nowych tych siedlisk Chazarskich przeciąg zawierał w sobie całą teraznieyszą małą Tataryą, między Dnieprem, Donem i Dońcem leżącą; owszem aź do rzeki Kuban panowanie ich zachodziło, gdzie były ostatki Gotow i Hunnow około brzegow morskich na ruinach krolestwa Bosforańskiego siedzących. Gotowie około Perekopu od klęsk Huńskich po-

(m) Około Roku 641.

(n) Nicefor Patryarcha w historyi swoiey od panowania Maurycego do Konstantyna Kopronina. Zyl ten Nicefor około roku 828. *Omnibus ad mare Ponticum subditionem suam redactis.*

pozoſtali i około *Dory* (o) mieſzkaiący, także Tauroſcytowie, od tegoż Perekopu aż ku Dnieprowi włoczący ſię, wſzyſcy zoſtali łupem tych naieźnikow. Niebyli to iednak wſzyſcy Chazarowie, ktòrzy Bulgaryą wielką i wzmiankowane od nas kraie aż ku Dnieprowi poſiedli. Część ich znaczna zoſtać muſiała na pierwſzych za Jaikiem ſiedzibach; ponieważ w poźnieyſzych czaſach widziemy w hiſtorykach greckich, iż ci barbarzyńcy Perſyą i Arabią naiezdżali, które iako ich pierwſzemu gniazdu pobliżſze, łatwieyſzy im, niżeli od morza Czarnego do ſiebie wſtęp czyniły.

Cożkolwiek bądź, ſąſiedztwo Chazarow z Tauryką dało im ſpoſobność do naiezdżania tey połwyſpy, do łupienia na niey miaſt greckich, a czaſem i do ſtanowienia w nich ſwoich urzędnikow: z których powodów rzeczona Tauryka z czaſem i Chazaryi czyli Gazaryi nazwiſko wzięła (p). Swiadectwem ieſt tego kłotli-

(o) Obacz o tym zamku *Dory* pod notą (w) na karcie 53.

(p) *Eodem anno 680. Chazari victo Kortrak & Baiano (Bat bay) maiorem Bulgarorum partem cum Utiguris & Cotiguris* (dawni Hunnowie) *ſubjecerunt ſibi, inque Europam regni fi-*



we panowanie Juſtyniana Rynotmeta, czyli beznoſka, Tyberyuſza Abſymara, Leontego i Filippika Bardana ceſarzów Carogrodzkich (q), za których Chazarowie iaką przemoc w Tauryce mieli, opiſuią to kronikarze greccy. Wygnany Juſtynian z Carogrodu przez Leontego patrycyuſza do Cherſony po urżniętym noſie, gdy tam beſpieczeńſtwa nie znalazł, ponieważ Tyberyusz Abſymar naſtępca Leontego chciał go tam z życia zgładzić, i na to z Cherſonitami zmowę uczynił, uciekł do zamku Dory (r), gdzie Chagan Chazarſki mieſzkał. Przyięty od Chagana, dla utwierdzenia z nim przyiaźni, ſioſtrę iego Teodorę ſobie poślubił, z którą do Phanagory miaſta (s), na drugiey ſtronie Bosſora leżące go wy-

---

nes proferentes, illi Crimeæ parti, quæ extra Cherſonam & Bosphorum Romanas urbes, Gothiamque adjacentem ſita erat, Chazariæ nomen induit. Jan Uphagen *in Parerg.* Hiſt: na kar. 585.

(q) Nicefor, Cedrenus, hiſtorycy Greccy w zbiorze Bizantyńſkich piſarzow. Obacz uczonego Strytera pod tytułem *Chazarica* w T. III. *Memoria populorum.*

(r) Obacz wyżey pod notą (w) o poſadzie Dory na kar. 33

(s) Phanagora miaſto nad Bosſorem czyli ciaśniną Tamańſką leżące w Azyi tuż przy Tauryce, i na przeciwko *Panticapeum.* Obacz Strabona. Odmieniło ſię potym nazwiſko Phanagory w Tamatarchę, Tmųtarakan i Temruk.

iechał, i tam przemieſzkiwał, iako na mieyſcu bespiecznym, i do Chazarów należącym. Obietnice Tyberyuſza złamały barbarzyńſką wiarę. Uludzony Chagan złotem, naſadził zboycow na głowę zięcią, nieiakiegoś Papaca namieſtnika ſwego w Phanagorze, i Bałgica ſtaroſtę miaſta Bosforu. Wſzakże czuły Juſtynian na wſzyſtkie przypadki, dociekłſzy zdrady, iż ci, co mu imieniem Chagana ſtraż Chazarſką do boku ofiarowali, iakoby dla beſpieczeńſtwa, ſami go zabić mieli, poymał obu i powieſić kazał: a ſam wſiadłſzy na ſtatek uſzedł morzem do Bulgaryi (t), gdzie za pomocą tamecznego królika Terbela znowu na tronie Carogrodzkim oſiadł.

Nie ieſt to naſzym przedſiewzięciem opiſywać, iak ſię potym Juſtynian zemścił na Cherſonitach i Bosforanach; iako te miaſta będące pod zwierzchnością Chagana wzywały pomocy barbarzyńców

(t) Bulgarya mnieyſza, gdzie ieſt i teraz, prowincya niegdyś do Rzymian należąca. Potym w biegu wieku VII. od iednego z ſynow Kubrata króla wielkiey Bułgaryi z woyſkiem naiechana, i Bulgarami oſadzona, dała początek króleſtwu Bulgarſkiemu nad Dunaiem.



przeciwko woyſkom Carogrodzkim: i iako za pomocą tychże wykrzyknęły cesarzem Filippika Bardana, opłaciwſzy za tę pomoc pogłowne Chaganowi. Czytelnik z namknienia tych przypadkow łatwo wnieſie, iż Chazarowie będąc panami lądu przyległego Tauryce, wpadali do niey, i tam ſwoie ſzerzyli nad osadami greckiemi panowanie. Trwały ich tam ſiedliſka i w poźnieyſzych czaſach po Juſtynianie beznoſku: mieli oni związki cywilne, owſzem i pokrewieńſtwo z ceſarzami Carogrodzkiemi. Leon Jzauryk (u) córkę chagana Chazarſkiego, po krzcie przyiętym nazwaną *Irene* pòślubił ſynowi ſwemu Konſtantemu nazwanemu Kopronimem (w), z którey on zpłodził ſyna Leona, ze krwi macierzyńſkiey Chazarem przezwanego. Teofil (x) na prozbę Chagana także Chazarſkiego wyſłał nieiakiegoś Petronę ſwoiego architekta, ażeby mu dopomagał w budo-

(u) Około roku 731.

(w) Iż on chrzelną wodę, w którą był ponurzony opaſkudził, ſławny potym obrażoboyca.

(x) Około roku 834. Konſtantyn Porſirogeneta.

waniu miafta w ich ięzyku Sarcel, czyli Białawieś znaczącego (y), które dotąd nad rzeką Dońcem widzieć pod imieniem *Białogrodu*. Petronas przypłynął wielą ftatkami z Carogrodu do Cherfony: gdzie nabrawfzy rzemieślnikow, naładowawfzy ftatki kamieniem ciofanym, ciągnął przez iezioro Meotyckie, i przez rzekę Don, aż do mieyfca budowy wzmiankowaney: a tam uczynił zadofyć żądaniu Chagana i Cefarza.

Zdaie fię iednak, iż za czafow panowania Teofila iuż niektóre znacznieyfze miafta Tauryckie wybiły fię z przemocy Chazarfkiey, mianowicie Bosfor, Cherfona i Phanagora; ponieważ za świadectwem Konftantyna Porfirogenety, przybywfzy tenże Petronas dał radę Teofilowi, ażeby odtąd Cherfona miafto nieobierało fobie urzędnikow nazwanych *Protewontes*, ale cefarz na iego urządzenie pretora, czyli ftarofte od fiebie pofyłał. Naftępca i fyn Teofila Michał

(y) *Significat autem Sarcel apud ipfos* Album hospitium. W K. II. R. 42. - Długosz nazywa to miafto *Biała wieś*. Rufini *Białogrod*. co prawie iedno znaczy. Leży to miafto nad Dońcem *Tanais minor*.



z matką ſwoią Teodorą odebrawſzy poſelſtwo od Chagana Chazarſkiego, żądaiącego, aby kray iego ſąſiedni z Tauryką (z) był oświeconym religią Chrześciańſką, wyſłał tam S. Cyrylla, który nauczywſzy ſię w Tauryce ięzyka Chazarſkiego, wkrótce do Chazaryi lądowey poiechał, i tam wiarę między barbarzyńcami zaſzczepił.

Do czaſow panowania Konſtantyna Porfirogenety (a), wnuka Bazylego Macedona zaboycy Michała, a ſyna Leona filozofa, była Tauryka z miaſtami ſwoiemi pod rządem ceſarzow Carogrodzkich. Niemasz zaiſte żadney wzmianki w hiſtorykach o Chazarach iey naieznikach: zkąd wnoſić można, iż oni będąc ſami ciśnieni od Ruſinow, Waregow, a mianowicie od Pieczyngow, Uzow i Alanow, nie mieli ſpoſobności do łotrowania w Tauryce. Ruſini połnocni około iezior.

(z) Około roku 845. *Conſtantinus philoſophus* (to ieſt S. Cyryl) *è veſtigio præparatis omnibus neceſſariis iter arripiens, venit Cherſonam, quæ nimirum terræ Chazarorum vicina eſt & contigua* Zycie S. Cyrylla. Obacz o tym *Aſsemani in Calendar. Eccles: Græcæ.* Pray w T. I. Hiſt: Węgier. - *Acta Sanctorum Bollandt.*

(a) Zaczął panować Konſtantyn w roku 912.

Ładogi Onegi i Białego ieziora mieszkaiący, dostawszy się z Republikantow małych, a z sobą niezgodnych pod panowanie Ruryka, którego sami sobie panem obrali, pomykali powoli ku południowi panowanie swoie, podbiiaiąc Słowiany sąsiedne, i zbliżali się ku morzu Czarnemu po nad Dnieprem gornym. W tychże czasach ukazał się nowy narod barbarzyński około Dniepra dolnego nazwany od nas Pieczyngami, a w dzieiach łacińskich i greckich *Patzynakami*. Kulczyński Bazylian (b) powiada, iż to byli Słowianie, w czym się mocno myli, i że ich Rusini dla okrucieństwa, ponieważ poymańcow ogniem piekli, *Peczenikami* nazwali.

Cożkolwiek bądź, Konstanty Porfirogenet, ktòry żyiąc w X. wieku znał dobrze ten narod Pieczyngow, i ktòry w naukach swoich o rządzie państwa do syna Romana zaleca mu przyiazń z temi barbarzyńcami, powiada: iż Pieczyngowie mieszkali naprzod między rzekami Atel i Geich, które rzeki bez pochyby są teraźnieysza Wołga, nazwa-

(b) W K. *Specimen Ecclesiæ Ruthenicæ*.



na od pisarzow oryentalnych *Etel*, *Edel*, *Atel*, i rzeka Jaik. Jeśli się nie mylemy, zostały ślady pierwszych siedlisk tych Pieczyngow na mieyscu i wyspie, czyli ostrowie dolney Wołgi, nazwanym dotąd *Ostrow Piczugin*. To zaś iest rzecz prawie pewna, że tak ci Pieczyngowie, iako i Chazarowie i Uzowie im przylegli, których barbarzyńskie napady widziemy w siodmym, osmym, dziewiątym i dziesiątym wieku po Chrystusie w historyach, były to rożne udziały narodow dawniey Scytami Azyatyckiemi, potym Turkami Hunnami, Kałmukami, Elutami, Karakałpakami, Baszkirami nazwanych, a od Wołgi dolney aż za zrzodła Jrtysza, Jenisiei, Oby, ku wielkiey i małey Bukaryi oraz Tybetu rozciągnionych (c).

Nie maiące pewnych siedlisk, a bez pewnego rządu i policyi z napadow tylko i łupu żyiące narody zbijały się same z sobą, i na inne mieysca iedne drugich przeganiały. Mowiliśmy wyżey że

(c) Tych narodow nazwisko powszechne było *Turk*, znaczące w ięzykach oryentalnych *szyszak*; dla bliskości ich około gór Altay, wierzchołkami swoiemi głowy szyszakami odziane naśladuiących.

że część Chazarow wypadłſzy od morza Kaſpyiſkiego, i uderzywſzy na Bułharow opanowała ich kraie, a wkrotce potym oſiadła i brzegi morza Czarnego od Kubanu do Dońca. Część ich na dawnych ſiedliſkach pozoſtała łotruiąc po Arabii Medyi i Perſyi (d), na koniec związawſzy ſię z Uzami ſąſiadami ſwoiemi wypłoſzyła i Pieczyngow z ich kraiu, to ieſt z za Jaika i Wołgi dolney (e), a Uzow na ich mieyſcu osadziła.

Pieczyngowie wypłoszeni od Chazarow i Uzow uderzyli na Uhry, czyli Węgry teraznieyſze, od Konſtantyna Turkami nazwane. Siedzieli ci Turcy na mieyſcu nazwanym *Lebedias* (f), w ſąſiedztwie z Chazarami. Zdaie ſię, iż to mieſzkanie Ugrow było około zrzodeł Donu: ponieważ dotąd widziemy nie daleko początkow tey rzeki miaſteczko Roſsyiſkie nazwane Lebedyn w gubernii Woroniecкiey. Potwierdza to ſąſiedztwo Chazarow z niemi według świadectwa Konſtantyna (g), ktόrzy Chazarowie rozciąga-

(d(Obacz wyżey na kar. 39.

(e) Konſtan: Porfirog: około R. 899.

(f) Konſtantyn tenże.

(g) *Turcorum gens olim prope Chazariam habitabat, in loco cui cognomen Lebedias.*



li ſię aż ku zrzodłom Dońca, i tam miaſto *Sarcel* czyli *Białogrod* zbudowali, iako mowiono wyżey nieco.

Te ziemi przeſtrzenie między gornym Donem i Dońcem leżące opanowawſzy po Ugrach Turkach, gdy oni Dniepr przeſzli udaiąc ſię ku Wołoſzczyźnie i Siedmiogrodowi, rzeczeni Pieczyngowie, rozciągnęli wkrótce ſwoie legowiſka aż za Dniepr, zaymuiąc iego oba brzegi aż do uyścia tey rzeki, tak dalece, że za czaſow Konſtantyna Porfirogenety dotykali ſię ſamey Tauryki (h). Sciśnięta zatym zoſtała potęga Chazarow w małey Scytyi, czyli teraznieyſzey Tataryi przez nawałę Pieczyngow: co było przyczyną, iż oni proſili u Teofila ceſarza, aby im dopomogł zbudować warowne miaſto *Sarcel*, dla powściągu Pieczyngow (i).

(h) To ieſt oſiadłszy ow klin ziemny, który ſię między morzem Czarnym, a uyściem Dniepra rozciąga do Perekopu. *Patzinatzitarum gens altera Cherſonis parti contermina eſt, quæ etiam cum Cherſonitis negotiationem exercet.* Konſtantyn Porſirogenit.

(i) *Ea enim videbatur Valida fore munitio ad Patzinacarum incurſiones prohibendas, quos verſus Tanaim fluvium arceret.* Cedrenus. *Ab inferioribus vero partibus Danubii ex opposito Driſtræ* (Siliſtria) *procurrit Pacinacia, eaque extenditur ad Sarcel usque* (Białogrod), *quod Chazarorum oppidum eſt, in quo præſidiarii ſunt, ſingulis annis*

od gornego Donu do górnego Dońca przeſzłych, a ztamtąd brzegi Dniepru wyżey i niżey Kijowa trzymaiących (k). Z drugiey ſtrony Uzowie ſąſiedzi ich za Donem, którzy mieyſca Pieczyngow zaſtąpiwſzy coraz ſię ku Donowi dolnemu pomykali, tudzież Alanowie niżey Uzow ku południowi miedzy morzami Czarnym i Kaſpyiſkim ſiedzący zawſze im woyną i naiazdami grozili (l). A tak iuż i Tauryka beſpiecznieyſzą od nich zoſtała (m); ile kiedy Ceſarze Carogrodzcy dla ocalenia oney zawſze ſię łączyli z Pieczyngami, Alanami i Uzami poſyłaiąc im podarunki dla powściągu Chazarow i ułatwienia handlu w Tauryce. Do oſłabienia rzeczonych Chazarow pomogła ieſzcze domowa ich woyna z Kabarami narodem ſpolney krwi, i razem z niemi mieſzkaiącym. Zwycięże-

permutari ſoliti. Konſtantyn Porfirogenit w K, II. R. 44.

(k) *Chazaris inferre bellum poſſunt Uzi, utpote eorum contermini. Sic etiam principes Alaniæ, quia novem Chazariæ regiones Alaniæ adjacent, poſſuntque Alani, ſi velint, illos deprædari.* Konſtantyn Porfirog: Te *novem regiones* były to wielkie włości około rzeki Kubana;

(l) *Quod ſi Principes Alaniæ operam ponant, amicitiam Imperatoris Romani potiorem ducere, alta pax erit in Cherſoneſo. Patzinatarum gens Imperatori miniſterium præbet in Ruſſia, Chazaria, Zichia &c.* Konſtantyn Porfir.

(m) Około R. 899.



ni od tych Kabarów Chazarowie częścią od nich zoſtali pomordowani; a część niedobitków uſzła do Węgrow i Pieczyngow, i z niemi ſię pomieſzała. Wkrotce zaś potym ſiedm hord tychże Chazarow podobnie od ciała narodu tego oddzieliwszy ſię do Węgrów przyſtała.

§ X.

TAURYKA OD CZASOW PANSTWA RUSKIEGO.

Tym czaſem pomykali Ruſini zdobycze ſwoie na ſąſiednich barbarzyńcach, ſami ieſzcze dzicy i poganie. Kroniki Ruſkie świadczą, że Słowacy ſiedzący w kraiach połnocnych około jezior Białego, Ładogi, Onegi i Peypus, rządzili ſię ſpoſobem republikanſkim, między któremi mieſzkańcy Nowogroda wielkiego pierwſzeńſtwo dla ludności i bogactw trzymali. Naśladowali oni zaiſte przodkow ſwoich Sławow, (n) którzy zdaniem

(n) *De Bello Gothico Lib. III. c. 14. Et vero hi populi Sclaveni inquam & Antæ non uni parent viro, ſed ab antiquo in populari Imperio vitam agunt &c.*

Prokopa, naiazdy ich na państwo Rzymskie opiſuiącego (o), wolnie żyli niemaiąc królow, a dawnieyſza ich ſtarożytność *Sporami*, czyli *rozſianemi* nazywała (p). Ci Slawowie połnocni, poſadą mieyſca oddaleni od naiazdów Hunnow, tudzież innych naſtępnych barbarzyńcow, za Don i Dniepr ku Dunaiowi przechodzących, nie ſtracili pomieſzaniem ſię z niemi krwi i iezyka ſwego.

Długi po.oy namnożył między niemi domowych niezgod, a z nich nierządu i wnętrznego oſłabienia. Anarchia prowadzi do deſpotyzmu. Zhydziwſzy ſobie kłotlitwą wolność, ſprowadzili trzech kſiążąt z kraiu ſąſiedniego Waregow, ſzeroko po nad morzem Baltyckim, i zaliwem Finlandzkim ſiedzących; którzy acz byli rożnych nazwiſk i języków, Słowianie ich dla rozboiow morſkich powſzechnym tym imieniem, znaczącym ło-

(o) Tenże tamże - *Nomen etiam quondam Sclavenis Antisque unum erat: utrosque enim appellavit Sporos antiquitas, ob id opinor, quod ſporadin, hoc eſt ſparſim & rare poſitis tabernaculis regionem obtinent.*

(p) Jak ſzeroko ci Waregowie ſiedzieli po nad morzem, świadkiem być może prowincya Wagrya, czyli Waregia przy uyściach rzeki Elby.



troſtwo przezwali. Ruryk (q) zaczął panować nad temi Słowianami, i dał początek pierwſzey dynaſtyi kſiążąt ruſkich. Pomnażało ſię coraz iego państwo nowemi okolicznościami. Pomarli przed nim bracia iego Sinaw i Truwor, z których pierwſzy oſiadł był około Białego ieziora, i miaſto nad nim tegoż nazwiſka założywſzy, Waregami i Fennami napełniał: drugi zamek nad Jſsą pod imieniem Jzborſka zbudował. Doſtały ſię te kraie nayſtarszemu Rurykowi, który dotąd ſtarą Ładogę z iey okolicami trzymał. Ruryk pan całego Nowogroda, dokąd i ſtolicę ſwoię przenioſł, wyſyłał zaſłużone ſobie Waregi na ſzukanie dalſzych kraiow. Ztych iego towarzyſzow Oſkold i Dyr udawſzy ſię, iak kroniki ruſkie świadczą, ku kraiom około dolnego Dniepra leżącym, wybrani zoſtali od Kijowianow za głowy ich miaſta. Miaſto to (r) według

(q) Ruryk zaczął panować około R. 862. Umarł R. 879.

(r) Pierwſzą wzmiankę Kiiowa, ile ſię zdaie, widzieć w Konſtantynie Porfirogenecie, który żył i pisał na początku X. wieku. Dytmar biſkup Merſeburſki, który żył także w X. wieku za Włodzimierza wielkiego, powiada o Kijowie, opiſuiąc iego wzięcie przez Boleſława Chrobrego, iż to miaſto było złożone z Greków, Ruſinów i Pieczyngów: że miało w ſobie rynków VIII. a cerkwi 400. Takowa wielkość Kijowa i lu-

wſzelkiego podobieńſtwa było iednym ze ſtarożytnych oſad greckich, założone od Chionitow w tenczas, kiedy Grecy ſzerząc ſwoie oſady, pomykali one od Bizantium ku Dunaiowi, Dnieſtrowi i Dnieprowi dla handlu ze Scytami, iako świadczy Herodot, który o niektórych oſadach greckich, iuż za ſwoich czaſow kwitnących wſpomina nad temi rzekami. Jeśli podobieńſtwo Kijowa, nazwanego w greckich i łacińſkich piſarzach poźnieyſzego wieku (s), *Chiova*, *Chiaba*, *Chive*, *Chiava*, nie ieſt zupełnym przekonaniem; niewiele zaiſte i to przekonać może, iakoby Kijow był od iakiegoś Kija lub od Hunnow założonym, i dawniey, to ieſt w piątym wieku po Chryſtuſie Chunigradem nazwanym. Nie czytamy w ſtarożytności, aby ci barbarzyńcy, którzy tylko błędne i rozboynicze po Europie życie prowadzili, a zawſze w woynach zoſtawali, mieli kiedy miaſta budować. Panowanie ich

dność znać daie, iż to miaſto dobrze przed Rurykiem być muſiało handlowne, wielkie, a od Grekow i innych narodow poſiadane. *In magna hac civitate, quæ iſtius regni caput eſt plus quam 400. habentur eccleſiæ & mercatus VIII. Populi autem ignota manus, quæ, ſicut omnis hæc provincia, fugitivorum robore ſervorum huc undique confluentium & maxime e velocibus Danais (Græci) multumque nocentibus Po inegis conſiſtebat & alios vincebat.* W K. VIII.

od Balambera do śmierci Attyli wieku iednego niedoszło; a po zeszłey śmierci tego woiownika króleſtwo iego rozsypało się i zniknęło.

Jakożkolwiek ieſt, Kijowianie Grecy ze Slawami, Pieczyngami, oraz ludem wędrownym pomieszani łatwo się Waregom poddać mogli, aby pod ich walecznym przywodem sąsiednim Chazarom oparli się, i iarzmo ich z siebie złożyli (s). Też same kroniki ruskie twierdzą, że rzeczeni Oskold z Dyrem dali wſtręt tym barbarzyńcom; i że Oleg obiąwszy rządy po śmierci Ruryka, iako opiekun syna iego młodoletniego Jhora, zdobył Kijow zamordowaniem iego kſiążąt, a nadto ieszcze okoliczne Słowiany Wiatyczany Radymiczany, Drewlany, Siewierzany, przyłączył do Ruskiego państwa. Niewiadomo nam ieſt, ieżeli Jhor syn Ruryka uczynił iaką wyprawę na Chazarow, maiąc co do czynienia z Pieczyngami, ktorzy w tych czasach, iako

wyżey

(s) *Oskold & Dyr Rurici permissu cum plurimis Varegis expeditionem in Græcos suscipientes Kijoviam a Chazarorum jugo liberant, ibidemque poſt regnant. Uphagen in Parergis Hiſtor.* na kar. 589.

wyżey mowiono, oſiedli między Donem i Dońcem, zkąd powoli przechodząc przez Dniepr, zaięli legowiſkami ſwoiemi znaczną część Ukrainy, po obu ſtronach tey rzeki: owſzem aż ku Wołoſzczyznie pomknęli ſię (t). Zdaie ſię iednak, iż muſiała być od woyſk Ruſkich, ieśli nie zawoiowana, to przynaymniey mocno przytarta potęga Chazarow: i że Ruſini zagony ſwoie aż do Krymu i uyściow Dnieprowych rozſzerzyli. Traktat Jhora z Konſtantynem Porſirogenitem zawarty, a w hiſtorykach Ruſkich całkiem położony (u). zaświadcza: że książęta Ruſcy odtąd nie mieli woiować ziemi Chersońſkiey, iako należącey do ceſarzow Carogrodzkich: i że ciż ſami niemieli przeſzkadzać Cherſonitom, czyli obywatelom Tauryki do łowienia ryb przy uyściach Dniepra.

Wſzakże ieśli Ch~~ersonitowie~~ azarowie niebyli ieſzcze zupełnie podbici od Ruſinow za czasów Jhora (w), ſyn i naſtępca iego Swiętoſław zniosł ich woyſko wſtępnym

(t) Obacz ſiedliſka tych Pieczyngow na początku X. wieku po obu ſtronach Dniepra w opiſie Konſtantyna Porſirogenety.

(u) *Le Clerc* w T. I. hiſtorii dawney na kar. 126.

(w) Jhor umarł około roku 955.



boiem około R. 966, i miaſto ich ſtołeczne *Sarcel* czyli Białąwieś albo Białygrod ſzturmem otrzymał (x). Tenże Swiętoſław dziewięć włości Chazarſkich około ieziora Azofskiego za Donem leżących, a rzeką Kumą czyli Ukruch od Zychow oddzielnych, oraz miaſto ich przy ciaśninie Tamańſkiey dawniey *Phanagora*, a pod owczas od Greków Tamatarcha, od Ruſinów zaś Tmutarakan nazwane zabrał, które teraz imie Temrukanoſi (y). Od tego czaſu Chazarowie niewiele iuż znaczyli, będąc poddanemi i dannikami Ruſinów. Włodzimierz wielki ſyn i naſtępca Swętoſława trzymaiąc ten cały kray nadmorſki, miał iuż wolnieyſzy wſtęp do Tauryki połwyſpy państwu ſwemu przyległey. Jakoż w roku 988 uczyniwſzy tam wyprawę, zburzył miaſto Teodozyą potym Kaffę; wybrał wſzyſtkie ſkarby i ſprzęty kościelne, któremi cerkwie ſwoie w Kijowie koſztownie potym przyozdobił, gdy ſię w Cherſonie, którą także miał w ſwoiey mocy, okrzcił, i ſioſtrę Bazylego Ceſa-

---

(x) *Kroniki* Ruſkie-Długoszi pod R. 966.

(y) *Uphagen in Parerg. hiſt.* Ina kar. 600,

rza Carogrodzkiego wziął w małżeńſtwo. Niebyła iednak Tauryka połwyſpa pod panoweniem Włodzimierza: ponieważ on iey odſtąpił ceſarzowi, poiąwſzy po chrzcie Annę, iako kroniki Ruſkie zaświadczaią. Za czaſow tegoż Włodzimierza mało co przed iego zgonem (z) upadło do ſzczętu panowanie tychże Chazarów, nawet na brzegu wſchodnim morza Czarnego, to ieſt od uyścia rzeki Donu aż do Kubanu, gdzie ſię oni ieſzcze iakokolwiek trzymali. Ruſini z Grekami w przyiaźni już i w przymierzach będący uczynili zmowę na nich. Cedrenus kronikarz grecki powiada, że Bazyli cesarz wrociwſzy ſię z wyprawy przeciwko Bulgarom w R. 1016, wyprawił flotę przeciwko Chazarom pod kommendą Monga, który za pomocą Sphanga (a) brata Włodzimierza zięcia ſwoiego podbił te kraie, zbiwſzy woy-

(z) Umarł Włodzimierz około R. 1015.

(a) Nieſłychać w kronikach Ruſkich, aby Włodzimierz miał iakiego brata Sphanga. Zdaie ſię, iż ten Sphangus był Swiętopełk ſyn Włodzimierza który po śmierci oyca kſięſtwo Kiiowſkie opanował. Grecy piſarze iak Swiatoſława, ſkażeniem tego nazwiſka w ięzyku ſwoim przemienili w Sphantoslabus, Włodzimierza w Bladimarus, tak i z tego Swiatopełka utworzyć mogli Sphaugus,



ſko Chazarow, i poymawſzy w bitwie wodza ich Jerzego Tzulę. Rzecz zatym do prawdy podobna, że Grecy z Ruſinami uczyniwſzy zmowę na te oſtatki Chazarów zawarli z ſobą taki układ, aby Ruſini całe lądowe kraie po nad morzem Czarnym trzymali, ktôre zdobył Swiętoſław: a Grecy mieli granice ſwoie za Bosforem czyli ciaśniną Tamańſką, gdzie od czasow ieſzcze Juſtyniana, za świadectwem Prokopa (b) były granice Jmperium Wſchodniego ceſarzow Carogrodzkich.

Jakoż czytamy w poźnieyſzych nie co czaſach Ruſkiego państwa, że Mściſław ſyn Włodzimierza wielkiego doſtał w podziale kraie Tmutarąkanem nazwane: i że ten Mściſław zabiwſzy w poiedynku Rededę wodza narodu Kozogow (c) i kray iego zawoiowawſzy, użył tychże Kozogow, kiedy bratu ſwoiemu Jaroſławowi chciał Kiiow wydrzeć. Wiadomo zaś ieſt z Konſtantyna Porfirogenety, że kray nazwany *Caſachia* rozciągał ſię po-

(b) *De ædificiis* w K. VI. Roz, 7-

(c) Długosz -- *Le Clerc*. i inni. Myla ſię Długosz kładąc zamiaſt Kozogow, Kokoſzorow, a zamiaſt Mściſława Jaroſława. Działo ſię to około roku 1022.

gorach za rzeką teraźnieyſzą *Terek*, gdzie ieſt mała Kabarda: a zaś księſtwo Tmutarakańſkie w dzielnicy Mściſława będące ieſt też ſame, co część króleſtwa dawnego Bosforanow, i miaſto iego w Azyi ſtołeczne dawna Phanagora, potym Tamatarcha i Tmutarakan, albo Temruk potym nazwane.

§ XI.

TAURYKA PO WŁODZIMIERZU I. DO CZASU POŁOWCOW.

Upadek Chazarów na początku iedenaſtego wieku nie dał długo korzyſtać Ruſinom z nabytkow Swiętoſława i Włodzimierza, a z panowania nad morzem Czarnym przez zabor Scytyi mnieyſzey, od Dniepra do Kubanu rozciągnioney. Pieczyngowie nieprzyiaciele Ruſinów łotrowali ieſzcze nad Dnieprem od Kiiowa aż do uyścia tey rzeki po obu iey ſtronach, zkąd częſte na Ruſiny czynili wypady. Owſzem dawniey nieco ſamego ich książęcia Swiętoſława po zawartym pokoiu z Grekami Carogrodzkie-



mi z Bulgaryi powracaiącego gdzieś około porohów Dnieprowych zdradziecko poraziwszy zabili. Utrzymywali z niemi przyiazń cesarze Carogrodzcy: posyłali upominki, aby maiąc ich woyska po swoiey woli, dawali wstręt Rusinom w czasie wypraw ich wodnych na morze Czarne łodziami przez Dniepr, któremi oni aż do Carogrodu zabiegali (d). Niemnieysza Grekom była potrzeba teyże przyiaźni z niemi, dla zasłony Tauryki od tychże Rusinow w pobliżu będącey. Jarosław następca Włodzimierza wypłoszył to plemie barbarzyńskie, potłukszy na głowę woyska brata Swiętopełka, który za pomocą Pieczyngów chciał się utrzymać na księstwie Kiiowskim. Usunęli się oni zupełnie z po nad Dniepra ku Wołoszczyznie dla bliższych na państwo Carogrodzkie napadow: bo przynaymniey nie słychać już o nich w historyach Ruskich po Jarosławie na tych mieyscach Ukrainy zadnieprskiey, gdzie oni pierwey przebywali. Zaszłe domowe nie-

(d) Konstantyn Porfirogenita opisuie te wyprawy Dnieprem, gdzie razem widzieć porohy tey rzeki, i ich nazwiska starożytne.

zgody między naſtępcami Jaroſława oſłabiły ich wzaiemne ſiły. Ukazał ſię około śrzodka iedenaſtego wieku nowy poczet barbarzyńcow, *Połowcami* od kronikarzow Ruſkich nazwanych. Miechowita kronikarz Polſki powiada o nich, że to byli potomkowie dawnych Gotow około Tauryki, iakośmy wyżey mówili (e), niegdyś przed Hunnami, i po rozſypce ich państwa, mieſzkaiących. Omyłkę tego zdania odrzuca ſprawiedliwie Herberſzteyn w opiſie podroży ſwoiey Moſkiewſkiey (f), ale ſwoiego nic nieſtanowi. Siedliſka niegdyś Gotow z Hunnami pomieſzanych około tey połwyſpy, owſzem i na niey, dały okazyą niektórym piſarzom, że tych *Połowcow* dawnemi Gotami być mniemali.

Cożkolwiek bądź, wpadli pierwſzy raz Połowcy do kraiow Ruſkich około R. 1060. na początku panowania Jzaſława Jaroſławicza książęcia Kiiowſkiego. Wodz ich Sokoł lub Siekiel napadł na miaſto Pereiaſław, do dzielnicy Wſzewo-

---

(e) Obacz wyżey na karcie 54.

(f) *Commentarii rerum Moſchoviticarum*. Herberszteyn był poſłanym od Maxymiliana I. ceſarza do Moſkwy w czaſie iey woyny z Polſką.



łoda należące, zburzył one z okolicami i woyſka Ruſkie wyciął (g). W następnym roku ponowili; ciż Połowcy łotroſtwa ſwoie i mordy, rozproſzywſzy tychże Ruſinow około rzeki Olſzanki. Trwały te napady bliſko połtoraſta lat, w którym czaſu przeciągu rozrodzeni na wiele głów kſiążęta Ruſcy z ſobą ſię kłocąc, dawali powod Połowcom do zyſku z niezgod domowych. Bywali oni nie raz i w Polſzcze naprowadzani od Ruſinow, a czaſem i pod znakami ſamych kſiążąt Polſkich ſłużyli, iako dzieie narodowe zaświadczaią.

Połowcy, ile ſię zdaie, byli narodem iedneyże krwi i ſzczepu z Pieczyngami, Chazarami i Ugrami, czyli Węgrami teraznieyſzemi. Nazwiſka ich wodzow, czeſto w kronikach Polſkich i Ruſkich wſpominane, iakie ſą Kitan, Buniuk, Jtlar, Maniak, Tugerkan ſą tego świadectwem. Niemieccy piſarze zowią ich czaſem Blachami, czaſem Saracenami. Wyśli oni iak i tamci przed niemi z za rzeki Jaika, i z tych kraiow połnocney Scytyi Azyatyckiey, która ſię do Chin prawie rozcią-

(g) Kroniki Ruſkie.

ząga. Dowodem tego ieſt, iż gdy w poźnieyſzych czaſach Mogułowie zwyciężcy wielkiey części Azyi uproiektowali ſobie przeyść Wołgę, i rzucić ſię na narody za nią ku zachodowi ſiedzące, iako ſię i ſtało, uderzyli naprzod na tych Połowcow z powodu, iak kronikarze Ruſcy twierdzą, iż oni będąc iedneyże krwie z niemi, woleli ſię łączyć z Ruſinami (h) przeciwko dawney ſwoiey wſpółbraci.

Uczony Müller dowodzi gruntownemi przyczynami, iż ci Połowcy byli ciż ſami barbarzyńcy, o których wſpomina Konſtanty Porſirogenet pod imieniem Uzow. To nazwiſko zdaniem Anny Komneny (i) było nadane Uzom od gminu: ponieważ oni od Grekow nazwani byli Unnami, iako idący z pokolenia dawnych Hunnow, gdzie i ſiedliſka ſwoie tamże co i oycowie ich mieli. Z powieści Konſtantyna Porſirogenety Uzowie ci, Połowcami od Ruſinow dla poſad poliſtych (k) nazwani, ſiedzieli naprzod w ſąſiedztwie Pieczyngow i Chazarow,

(h) *Deguignes* w T. III. na kar 60.

(i) Anna Comnena córka Alexegó Comnena Ceſarza Carogrodzkiego piſała dzieie ſwoiego oyca, który umarł Roku 1118.

(k) Kroniki Ruſkie.



gdzie teraz część gubernii Aſtrachańſkiey za Jaikiem, po bliżu Chazarow około morza Kaspijſkiego i morza Aral (l) mieſzkaiących. Pieczyngow wygnali złączeni z Chazarami Uzowie, i ſiedziby ich między Wołgą a Donem opanowali, gdzie aż do śrzodka prawie X. wieku ſiedzieli (m), to ieſt między dolną Wolgą i Jaikiem. Zdaie ſię iż ci Uzowie przeſzli wkrotce, to ieſt na początku X. wieku rzekę Wołgę, i pomknęli ſię aż ku Donowi dolnemu, Wſpomniony wyżey Konſtantyn powiada, iż za iego czaſow Uzowie mogli napadać i bić Chazarow, iako im, oraz i Alanom pogranicżni (m). Wiadomo zaś nam ieſt, że Chazarowie w wieku dzieſiątym mieſzkali około morza Czarnego i ieziora Azofsſkiego; przeto Uzow ſiedziby muſiały ſię iuż pomknąć bliżey ku Europie, i znaydować ſię w tym ziemi przeciągu, który leży od naybliżſzego zbiegu Wołgi

---

(l) *Sciendum eſt Patzinacas a principio ad Atal* (Wołga) *& Geich* (*Jaik*) *flumina habitaſse, iisque conterminos fuiſse populos illos, qui Chazari, & Uzi cognominantur.*]

(m) *Sedibus eos ſuis expulerunt, easque tenuere in hodiernam usque diem Uzi.*

z Donem rzek kanałem złączonych, aż ku morzom Czarnemu i Kaspiyſkiemu.

Z tego mieyſca łatwo iuż było Uzom, czyli Połowcom wybiegać na łotroſtwa w kraie Ruſkie; ile kiedy iuż nie było tam ani Chazarow ani Pieczyngów: a kſiążęta też Ruscy, iak wyżey mówiono, z ſobą ſię kłocąc, częſto ich ſami na pomoc przeciwko ſobie i Polakom wzywali. Uczony Büsching powiada w geografii ſwoiey (n), że Połowcy trzymali półwyspę Taurykę, ſi że ich ztamtąd Tatarowie wygnali. Być to mogło; ile kiedy ci Połowcy maiąc wolne z za Dona ku Dnieprowi wybiegi, łatwo iuż i kraie przyległe morzu Czarnemu opanować mogli. Muſieli oni nawet pomknąć ſiedliſka ſwoie aż ku Dnieprowi. Kronikarze Ruscy i Polscy wſpominaią częſte ich wybiegi za Dniepr ku ſtronie Polſkiey. Miaſto teraznieyſze Oczaków mogło być przytułkiem niegdyś tych Połowcow, czyli Uzow. Turcy dotąd nazywaią rzekę Dniepr imieniem *Uzi-zuzy*, a Oczaków *Kalai Uzy*, czynili zamkiem *Uzy*.

(n) *Gdzie o Tatarach.*



Lecz mówmy iuż o Tatarach, którzy mieyſce rzeczonych Połowcow zaſtąpiwſzy, dali inną poſtać Tauryce i kraiom lądowym oney przyległym.

§ XII.

TAURYKA POD TATARAMI KAPCZACKIEMI.

Nie ieſt to naſzym przedſiewzięciem, tak iako oni celem piſma tego, wywodzić początki narodu Tatarow: opowiadać czytelnikowi ich dzieła, któremi ſię w Europie i w Azyi na początku wieku trzynaſtego wſławiać poczęli przez naiazdy i zabory państw obcych. Mówic atoli o nich należy tyle, ile ieſt potrzeba do obiaśnienia ich poſad w Tauryce i w Scytyi mnieyſzey Europeyſkiey: to ieſt, zkąd ſię wzięli ci Tatarowie, Krymſkiemi, Perekopſkiemi, Taurykańſkiemi pospolicie nazwani? kiedy do tego kraiu weſzli? iak tam w udzielny narod i pod udzielnemi Chanami urośli? iak ſię pod zwierzchność Turkow Ottomańſkich doſtali? a na koniec iak ich powoli broń Roſsyiſka pod ſwoie zagarnęła panowanie?

Nie było ieszcze słychać o tym nazwisku *Tatar* przed wiekiem trzynastym po Chrystusie w pismach Europeyskich. Obszerne te kraie, wielką *Tataryą* poźniey nazwane, całą prawie północnieyszą Azyą berłu Rossyiskiemu, a po części Chinczykom teraz podległą zaymuiące, nazywali Grecy z Rzymianami wielką Scytyą, lub Scytyą Azyatycką. Prawdziwe tamecznych mieszkańcow posady, ich ięzyki, obyczaie i dzielnice nie były im znaiome, tak iako ani ich samorodne nazwiska. A ieśli co w pismach greckich starożytnych i poźnieyszych łacińskich z Grekow kopiowanych czytamy o rzeczonych narodach, to tylko oni napisali w powszechności, i pod nazwiskami od Grekow utworzonemi z płonnego słuchu o ich posadach, sposobie życia i odzieży. Tacy są u nich Scytowie, Massageci, Melanchleni, Issedonowie, Sarmaci, Hiperborei, Amaxobii, Tissageci i tam daley.

W poźnieyszych po Chrystusie wiekach wyśli z tychże Azyi połnocney siedlisk Alanie, Hunnowie, Awarowie, Turcy, Słowianie, oraz liczne inne narody, znaiomsze iuż nieco piorom i pamięci Euro-

peyſkiey z naiazdow i zaborow, lecz nie z imienia im właściwego. A iako ci poślednieyſi barbarzyńcy z drobnych naprzod i licznych hord od ſiebie rożnych urośli w potężne woyſka, a połykaiąc, iż tak rzekę, kraie i narody ſąſiednie, wſzyſtkim iuż potym nazwiſko ſwoie bądź z przypadku, bądź z wiadomych im ſamym okoliczności wzięte nadali; tak i ci Tatarowie pochłonąwſzy tyle, ziem i mieſzkańcow, iuż i na większą część Azyi imie ſwoie narzucili.

Prożno ſię wyſilaią uczone piora w wywodzie nazwiſka Tatarow. Sami ſiebie oni nazywali Mogulami (o); ponieważ ten narod Chinom pograniczny z kilkudzieſiąt hord rożnych złożony, pod przywodem Gengiſkana w iedno złączony, wielką wkrotce część Azyi zawoiował. Trudno też wierzyć, aby Mogułowie wziąć mieli ſami nazwiſko Tatarow od iedney hordy podłuż rzeki *Onon* graniczney po części Chin i Roſsyi mieſzkaiącey (p). Zdaie ſię, iż im to imie nadali Europeyſcy

(o) Jerzy Pachimer Greczyn, który żył około R. 1280. *Ipſi ſe Mogulios vocant,*

(p) *Degvignes* w T. III. na kar. 12. *le Clerc* w T. II. hiſtorii Ruſkiey dawney na kar.

pisarze, naprzod Grecy, (q) którzy ich w pismach swoich *Tocharami* zwać poczęli. Pamięć nazwiska Tocharow, narodu niegdyś wielkiego Scytyiskiego, w Azyi w prowincyi Bactriana mieszkaiącego, o czym pisze Ptolomeusz geograf (r), mogła być powodem uczonym tym pisarzom greckim, że Mogułow starożytnym tym Scytow Tocharow nazwiskiem przezwali; ile kiedy ci Mogułowie Bukaryą wielką, gdzie była dawniey *Bactriana*, a w niey Tocharowie Ptolomeuszowi, podbiwszy, dopiero ztamtąd do Europy wpadać poczęli. Społczesne pisma łacińskie zaraz za ziawieniem się w Europie rzeczonych Mogułow Tatarami ich nazywali (s).

Mowiliśmy wyżey, że Gengiskan

72. powiada: że to słowo *Tatar* nie oznacza żadnego narodu w szczegulności, lecz tylko pana, albo dziedzica iakiey ziemi.

(q) Georgius Pachimer. Georgius Acropolita, czyli Logotheta w historyi swoiey od R. 1204. do R. 1261.

(r) W K. VI. Roz. I. pod tytułem *Bactriana - sub Zariaspis vero Thocari magna gens: sub quibus Maricei &c.* Bactriana była niegdyś częścią państwa dawnego Perskiego nad rzeką *Oxus*, teraz *Amu*, w teraźnieyszey Tataryi niopodległey, i w wielkiey *Bukaryi*. Odlegli są iednak Mogułowie od tego mieysca, lubo one potym za Gengiskana zawoiowali.

(s) Listy Grzegorza IX. papieża - List Fryderyka II. cesarza do króla Angielskiego. Tomasz archidyakon w historyi spółczesny, i inni.



dał początek (t) panowaniu tych Tatarow nad wielą obſzernemi Azyi narodami. Urodzony w kraiu ſąſiednim państwa Chińſkiego między Mogułami z różnych hord złożonemi, a innym teyże krwi i języka barbarzyńcom nazwanym *Manſzu* ſąſiedniemi, był naprzod głową kilkunaſtu hord drobnieyſzych. Męſtwo iego, obrot i ſzczęście były powodem, że zawoiowawſzy i zebrawſzy pod ſwoie chorągwie wszyſtkie rzeczone hordy, pomknął z niemi miecz ſwoy do dalſzych narodow. Łakomſtwo ſkarbow uczyniło tego herszta prorokiem. Gadał on zbroynemu gminowi o maiącym wkrotce naſtąpić upadku świata: a ſkuruſzeni Mogułowie mową zwodniczą, aby z ruiną iego bogactwa niezginęły, rzucili ſię na ich ratunek (u).

We

(t) Obacz wyżey na kar. 2. Tego zwycięzcy imie rodowite było *Temutgin*. Odmienili ie potym hetmani iego na *Dzenghis Khan*, nazwiſko w języku Mogułow znaczące naywyżſzego Kana.

(u) Herberſzteyn *in Comm. rer. Mosch:* na kar. 87. cytuie powieść iakiegoś biſkupa Ruſkiego Metodyuſza Patańſkiego o gniazdzie Mogułow i przyczynie ich wwpadu na rozboy państw Azyatyckich. *Methodius Patanczki epiſcopus ex oriente eos proceſſiſse dicit, cauſamque migrationis talem refert. Gedeonem quendam* (podobno lepiey *Gengiſcanem:* bo cożby między Mogułami robiło to nazwiſko) *primi nominis virum terrorem ipſis de fine mundi, quem imminere dicebat, quandoque iniecisse: cujus ora*

z tych kſiążąt przeprawił ſię przez Dniepr, i rzeczonych Mogułów pierwſzą ſtraż zniosſſzy, gonił ſię za niemi aż do Kałki. Przebyta rzeka w tłumie i nieporządku. Mogułowie zbili Ruſinów: pędzili ich aż do Dniepra: zrabowali Kijow, i z wielkim plonem cofnęli ſię do Bukaryi, gdzie Gengiſkan przemieſzkiwał w Samarkandzie.

Ta była pierwſza wyprawa Mogułow ku Dnieprowi: naſtąpiła poźniey druga okropnieyſza. Batukan ſyn Tuſzykana, któremu ociec Gengiskan wyznaczył pańſtwo Kapczaków w dziale pańſtw, innym ſwoim ſynom wyznaczonych, chciał pomnozyć ſwoie dzierżawy. Stolicą tego nowego króleſtwa Tatarow Kapczackich była bliſko uyściow Wołgi, która ſię *wielką Ordą* nazywała (a). Z tego to mieysca Batukan czynił owe ſławne wyprawy, które około roku 1233. i w naſtępuiących zalały krwią naprzod ziemię między morzami Kaspyiſkim i Czarnym leżące przez potłumienie Zychow, Abasgów, Kozogow, Czerkaſów i innych

(a) Obacz wyżey na kar. 2.



(b) : daley Rusinów : a nakoniec przez zniszczenie Węgier, Bulgaryi, Polski i Szląska, iako o tym dzieie spółczesne świadczą.

Niewiadomo nam iest, ieśli Tatarzy za pierwszym i drugim swoim do Europy wpadnieniem zostawili osady iakie krwi swoiey w teraznieyszey małey Tataryi i w Krymie. Przelot ich ten był podobny do pioruna, ktòry niszczy tylko i pali, a smutne po sobie uczynionych klęsk zostawuie ślady. Kanowie Kapczaccy pożeraiąc chęcią Europę, nie przestawali odtąd wysyłać swoie hetmany na podbijanie i opanowanie iuż tych kraiów, ktòre tylko pierwey widzieli. Nogay wodz Mogulski, potomek, iak mowią, Gengiskana, wziął rozkaz, aby się ku Donowi, Dnieprowi i Dunaiowi na okoł morza Czarnego udał. Posłużyły mu do wykonania woli Kana okoliczności pomyślne. Po zabranym od Łacinników Carogrodzie (c), a osłabieniu tym zaborem Cesarzów wschodnich, ode-

(b) Nicefor Gregoras.

(c) Carogrod wzięty od Baldwina i Wenetów w R. 1203

We dwudzieſtu kilku leciech cala Tatarya z Chinami granicząca, część Chin północna, obie Bukarye, Jndiſtan, Persya, oraz inne pomnieyſze króleſtwa, wſzyſtko to poſzło pod panowanie Mogułow (w).

Zbliżyły ſię iuż te zagony ku morzu Kaspiyſkiemu; lecz nie ſtępiała w nich ochota do dalſzych nabytkow. Około roku 1223 wyſlał Gengiſkan z Korazmanu prowincyi Perſkiey od ſiebie zawoiowaney, dwoch wodzów ſwoich na podbicie państwa Kapczackiego. Kraie te leżały około Jaika i Wołgi, ſiedliſko naprzod Chazarow, Pieczyngow i Uzow, ktőrzy oſtatni wygnawszy z tamtąd w towarzyſtwie Chazarów, iako ſię wyżey mowiło (x), Pieczyngow, oſiedli ich kraie, i aż ku Donowi prawie pomknęli ſię. Tych Uzòw nazywa Deguignes Kapczakami, a Ruſini Połowcami. Mieli oni ſąſiedztwo z Alanami (y), narodem innego ſzczepu, obyczaiow i ięzyka. Mogułowie ciągnąc

K

tione inducti, ne amplissimæ orbis opes cum mundo ſimul interirent, innumera cum multitudine ad ſpoliandas provincias exiiſse.

(w) Od Roku 1200. do Roku 1227, którego umarł Gengiſkan.

(x) Obacz wyżey na cie. 49-51-66.

(y) Obacz wyżey. r



ku Derbentowi z Korazanu, byli naprowadzeni od ſwoich przewodnikow na zaſadzki od Połowcow i Alanow uczynione. Co oni poznawſzy, gdy mocą dwóch narodów złamać razem nie mogli, uczynili między niemi ſamemi zwadę, dawſzy poznać Połowcom, że nic do nich nie maiąc, iako do ſwoich wſpółbraci, na ſamych tylko Alanów oręż nioſą. Połowcy odſtąpili Alanow: a Mogułowie wyciąwſzy ich łatwo, rzucili ſię na Połowców. Zbici Połowcy udali ſię do kſiążąt Ruſkich, żądaiąc od nich pomocy. Nie podobał ſię Mogułom ten nowy związek. Przeſzedłszy rzekę Don, założyli oboz przy rzece Kalka (z): zkąd poſłali przednią ſtraż ku Dnieprowi na ściganie Połowców. Ruſcy kſiążęta obiecali im dać poſiłki w nadziei obietnic przyięcia religii Chrześciańſkiey. Mściſław kſiąże Halicki, naydzielnieyſzy

(z) Długosz - Miechowita - Herberſzteyn - Kroniki Ruſkie - Nowy hiſtoryk Roſsyiſki *le Clerc* powiada: iż ta rzeka *Kalka* wpada do morza Czarnego nie daleko uyściow Donu. Wiemy w atlaſie państwa Roſsyiſkiego dwie rzeki podobne w nazwiſku, wpadaiące do morza Azofsſkiego bliſko ſiebie, iedną *Kalmius*, drugą *Kalſzyk*. Być mogła iedna z tych, nad którą Mogułowie obóz ſwoy założyli.

od Rufinow była zniſzczona. W tych okolicznościach Genueńczykowie będąc iuż panami Azofa, który nazwali Taną po wyciąganiu ztamtąd Połowcow, a prowadząc handel na morzu Czarnym, uproſili u Tatarow, aby im wolno było na mieyſcu nazwanym *Caffa* założyć ſobie iaki przytułek dla ſkładu towarow, i onych przedawania pod obowiązkiem zapłaty celney. Ta nowa oſada była tylko z początku pewną ziemi cząſtką, wałem i foſſą oprowadzona, ktòra w poſtępie lat w okazałe, warowne i bogate miaſto urośla (h). Zaludniła ſię Tauryka Włochami i Tatarami, i bardziey iuż im podlegała, niżeli Grekom, których ſtarożytne oſady niknąć powoli poczynały, nie maiąc

pulo machometico, qui ex Aſia eo tym commigraverat culta & inhabitata fuiſse videtur. Nam templa ſeu delubra antiqua mahometica, non ſolum in civitate ipſa, verum & ultra civitatem plurima admodum cum characteribus Chaldaicis &c. Marcin Broniewſki w opiſie Krymu gdzie dwa razy był poſłem za króla Stefana. To dzieło drukowane w Kolnie 1593.

(h) Buſching w geografii w T. III. na kar. 225. powiada, iż ſię to ſtało około końca wieku XII. Muſi to być omyłka druku, ponieważ Mogułowie dopiero w XIII. wieku ziawiać ſię w Europie poczęli. Jeśli ſię zatym poprawi wiek ten XII. na XIII. wypadnie ta oſada Genueńſka około R. 1270, kiedy panował w Kapczaku Mangu Tymur, który oddał Krym ſwoiemu ſynowcowi. O tey Genueńczyków z Tatarami konwencyi piſze Nicefor Gregoras i Cantakuzen hiſtory greccy.



iuż silnego związku z cesarzami Carogrodzkiemi, a widząc morze do handlu od Włochów Genueńczyków i Wenetow sobie zamknięte. Lecz Tatarowie mnożąc się na półwyspie zabieraniem w iassyr chrześcian okolicznych, i onych z młodości do obrządków i obyczaiow swoich przyswaianiem, znaleźli ieszcze okoliczność pomnożenia się i na lądzie. Około roku 1343 wszczęte powietrze morowe w kraiach Kapczackich było pobudką wielu Mogułom do opuszczenia tam legowisk swoich, i udania się za Don, zkąd się aż o Dniepr koszami swoiemi rozciągnęli. Kronikarze Ruscy powiadaią, że to była epocha zagnieździenia się ich w Perekopie (i) Cożkolwiek bądź, wszyscy ci Tatarowie od śmierci Nogaia, od którego i dotąd przy rzece Donie Nogaycami mnieyszemi nazywaią się, także i ci, co na Tauryce z Orantymurem osiedli, owszem i dalsi za Dnieprem nie mieli swoich udzielnych Kanow, ale żyli w swoich hordach pod domową starszyzną.

§ XIII.

(i) *Le Clerc* w T, II. historyi dawney na kar. 174.

rwały ſię też od nich prowincye między morzem Kaspyiſkim i Czarnym leżące, i pod ſwoiemi iuż prawy żyć poczęły. Byli to Lazowie, Zychowie, Alani, Abazgowie, i inni drobnieyſi. Nogay ich zawoiował: a oni też z czaſem przywykłſzy do ich zwyczaiów, że z niemi razem łupili i panoſzyli ſię, ſami zoſtali Mogułami (d). Z tym ludem Nogay uroſł w potężne woyſka: uroſł i w ambicyą dla ofiarowaney ſobie przyiaźni od Michała Paleologa Cesarza Carogrodzkiego, który chcąc go mieć pomocnikiem przeciwko Bulgarom, dał mu za żonę wnuczkę Eufrozynę, i do złączenia ſię z ſobą zaproſił. Nogay korzyſtaiąc z tey okazyi, ſzedł daley około morza Czarnego, a przeſzedłszy Don i Dniepr aż ku Dunaiowi, latwo iuż oſadami Mogulſkiemi kraie te ponapełniał. Ruſini przy nieuſtaiących domowych niezgodach ciśnieni od Kapczaków, lubo ich częſto,

(d) Pachimer w T. I. 236. Zichi (Ciki, Czerkaſowie) Alani, Gothi (dawni Hunni i Połowcy) *& Roſſi, quique finitimas hisce habitant terras diverſorum generum populi, mores paulatim ipſorum didicerunt, & cum vitæ uſu linguam etiam ac veſtem eorum uſurpantes in militiæ quoque conſortium aſſumpti, non ita multo poſt exercitus confecerunt innumerabiles.*

bili, nie mogli ich zatłumić. Polacy także woynami wnętrznemi zakłoceni cierpieli ich napady. Też ſame niezgody w państwie greckim Carogodzkim z ſobą i z Bulgarami dawały ſpoſobność gniezdżenia ſię około Dunaiu, owſzem i zapraſzania ich na pomoc. Wſzelako wſzyscy ci Mogułowie uznawali z początku nad ſobą naywyższą zwierzchność wielkiey Ordy Kapczackiey, poki ſię od niey pierwszy Nogay nie oderwał. Co ſię tycze Tauryki, mowiliśmy wyżey (e), iż onę przed Mogułami trzymali Połowcy, i że ich ztamtąd wygnali Mogułowie. Naſtąpiły w tychże czaſach i tam odmiany, kiedy wſpomniony Nogay ląd iey okoliczny nowemi napełniał barbarzyńcami. Mangu Tymur Kan Kapczacki wyſłał do tey połwyspy ſynowca ſwego Orantymura (f), i onemu Teodozyą z Krymem darował.

Krym miaſto ſąſiednie Teodozyi, pobliżu będące Kaffy terazn eyſzey, było iuż pod ow czas ludnym, wielkim i handlownym (g). Lecz Teodozya zdawna iuż

(e) Obacz wyżey na kar. 67

(f) Około R. 1266. Degui-

(g) *Cremum poſtremis iam temporibus ante Genuenſium in Tauricam adventum a maximo po-*



§ XIII.

TAURYKA POD LITWINAMI.

Tym czaſem niſzczała coraz bardziey potęga Kanow Kapczackich, ze krwi Gengiſkana w wielkiey Ordzie panuiących. Kapczakowie oſłabili ſię przez częſte i liczne zaludnienia ſwoiemi oſadnikami kraiow podbitych. Wyſyłali oni ſwoich Mogułow do połnocnieyſzych ziem Roſsyi terazznieyſzey, za Kamę, Wiatkę i aż ku Syberyi, oraz do Tauryki, i na przyległe iey lądowe puſtynie. Obcowanie z polerownieyſzym od ſiebie Ruſinow narodem namnożyło w nich okazałości i zbytków, a z niemi naſtępney niechybnie miękkości i zaniedbania życia twardego, od prawodawcy Gengiſkana przepiſanego, ktorym ſię żołnierſkie ſerca hartować zwykły (k). Powſtały między Kanami ſro-

(k) Na dowod tego przywieść tu należy iednę z przepiſow Gengiſkana dla ſwoich Mogułow, które położył Pachimer historyk grecki. Jeśliś głodny, ſzukay poſiłku z myśliſtwa i łuku, albo zaciąwſzy konia w żyłę, krew iego wypii. Jeśli chcesz tężſzego pokarmu, zrob z owcy pieczenię, podłoż ią pod kulbakę; prędko ſię ona rozparzy, a tv ią pożrzy. Jeśli ſię gdzie zd rzy znaleść galgan ſukna,



gie woyny i wzaiemne morderſtwa, względem naſtępſtwa tronu w *wielkiey Ordzie* po śmierci Uzbeka, zaſzłey około Roku 1341. Nakoniec wpadania częſte do Kapczaku woyſk Tamerlana, który w tych czaſach wiele królestw od potomkow Gengiſkana trzymanych podgarnął, zwątliły do reſzty prawie panowanie Kapczackie.

Te przyczyny dały okazyą, że ta potężna Orda, którą Batukan założył i wzmocnił, rozſypywała ſię powoli: a z niey powſtaiące nowe hordy, bądź niepodległe żadnym Kanom, iaka była naprzod Nogayſka, a z niey inne drobnieyſze potym utworzone; bądź udzielne pod udzielnemi Kanami, iakie były Kazańſka, Sarayska, Aſtrachańſka, Wołharſka, i potym Krymſka, ledwo nie prożny tytuł Kanom naywyżſzym zoſtawiły. Jeśli Ruſini korzyſtali z tey ruiny Kapczakow, biiąc ich częſto i z miaſt ſwoich wyganiaiąc, korzyſtali też i Litwini, narod rownie iak Tatarzy Ruſinom ſtraſzny. Wycwiczył ſię on dobrze za dawniey-

---

bo kawał kożucha porzucony, chocby nowey, aby potym naprzyſzyi go do twoiey ſuknilprawki nie potrzebowała.

ſzych kſiążąt ſwoich, a mianowicie za Witena uſtawicznemi bitwy z Ruſinami, z kawalerami Teutońſkiemi w Pruſach i w Jnflantach, oraz z Polakami. Gedymin opanowawſzy Wołyń, Podole i Kijowſkie kſięſtwo, wypłoſzył ztamtąd Tatary, i aż do Putywla wielkiemu kſięſtwu Litewſkiemu granice założył, oczyſzczaiąc te kraie od niewoli Mogulſkiey. Naſtępca Gedymina Olgierd wygnał też Tatary z Podola, które pod ów czas rozciągało ſię podłuż Dnieſtra aż do uyścia tey rzeki w morze, a Boha do Dniepra, zawieraiąc w ſobie teraznieyſze woiewodztwo Bracławſkie, cząſtkę dawniey do ſiebie należącą.

Stryikowſki, który hiſtoryą ſwoię Litewſką naywięcey z piſarzow Ruſkich zebrał, powiada: że ten Olgierd złączywſzy ſię z kſiążętami Koryatowiczami ſynowcami ſwoiemi, (1), którzy trzymali Podole, zbił wſtępnym boiem trzech carzykow Tatarſkich niżey Czerkaſów, nazwiſkiem Kołtubach, Kaczybey i Dymeyter. Byli to ſzefowie hord rożnych, rozſypką około Tauryki mieſzkaiących

(1) Koryat na krzcie Michałſtem rodzonym Olgierda. był ſynem Gedymina, a bra-



od śmierci Nogaya, którzy za Dniepr na kraie Podolſkie napadali. Tych on rozgromiwſzy, iednych zagnał aż za Don rzekę, drugich zaś wpędził do Tauryki, która ich była przytułkiem (m). Michayło Litwin, żyiący za czaſow Zygmunta I. powiada: że przodkowie tego króla kſiążęta Litewscy wpadłſzy do Tauryki wycięli miaſto Cherſonę: odarli tameczne kościoły, i wiele bogatych nader ſprzętow do Kijowa zaprowadzili. Co dało okazyą obywatelom Tauryki chrześcianom, powiękſzey części Włochom i Grekom handlarzom, a tym ſamym ludowi niemęſkiemu i pieſkliwemu, że nie mogąc ſię ſami oprzeć Litwie naiezniczey, zprowadzili do ſiebie więcey Mogułow Zawołgańſkich dla obrony ſwoiey, i grunta im do poſiadania rozdali (n). Ta inkurſya Tauryki od Litwinow zdarzyła ſię bez pochyby w tych czaſach, kiedy Olgierd

(m) Stryikowſki Edycyi Warsz: na kar. 376.

(n) *Metropolis vetuſta Korſunii, quæ genti Ruthenorum dedit baptizma & nomen Chriſtianorum, poſtea vero prædam gentibus noſtris, excisa ab eis. illa ipſa Korſunii tractata ſic a noſtris dediſse fertur iactura ſua neceſſitatem Tauricenſibus Chriſtianis, luxui & ignaviæ deditis recipiendi in ſuppetias ad feudalem incolatum manum Tartarornm ex Orda Zawolſka adſcitam.* Michayło na kar. 5.

wypłoſzył z Podola i Kijowſzczyzny naieznicze tych prowincyi Tatary. Od tego czaſu Tatarowie ci zadnieprscy byli poſłuszni Olgierdowi, i częſto pod chorągwiami iego przeciwko Polakom, Ruſinom i Krzyżakom ſługiwali, będąc od niego na woynę zawołani. Ani było trudno trzymać ich na wodzy: bo maiąc pozwolone ſobie na dzikich polach koczowiſka od kſiążąt Litewſkich, nie mieli ieſzcze naywyżſzego Kana, a Kapczakom podlegać nie chcieli.

Witold ſynowiec Olgierda zoſtawſzy wielkim kſiążęciem Litewſkim i Ruſkim widząc nieſpokoyność tychże Tatarow, uczynił na nich walną wyprawę, udaiąc ſię z woyſkiem aż ku Donowi. Nabrał ich wielką moc z żonami i dziećmi: ażeby zaś oni pożytecznemi dla państw iego Litewſkich byli żołnierzami, oſadził ich około Wilna, nadawſzy wiele wioſek i wolności (o). J od tych to Tatarow wzięło początek w Litwie waleczne i wierne zawſze Rzeczypoſpolitey ich plemie. Lubo oni powiadaią, że ich Witold nie-

---

(o) Około R. 1397.



iako brańcow pod czas wyprawy ſwoiey zadnieprſkiey, ale iako zaſłużonych ſobie pod czas woien z Krzyżakami towarzyſzow wſpoł obywatelſtwem, ſpolnością praw i dobrami udarzył. Możnaby śmiele wnoſić z powieści Michayły Litwina, że Witold goniąc zadnieprſkie Tatary ku Donowi nawiedził z woyſkiem ſwoim i przyległą Taurykę. Powiada on, albowiem będąc świadom tamecznych kraiow, że nie tylko w Moſkwie, ale i w pośrzodku ſamey Tauryki widzieć było za iego czaſów niektòre ſzańce, mogiły, ſtudnie, moſty, przekopy i ſtare obozowiſka, które *Gedyminowemi i Witoldowemi* nazywano (p). Zaszła w krótce w państwie Kapczakow i w wielkiey Ordzie rewolucya dała temuż Witoldowi okazyą do nowey wyprawy na Tatary.

Sławny ow Tamerlan, który tron i państwa potomkow Gengiſkana w wiel-

---

(p) *Progenitores maieſtatis veſtræ longe lateque ditionem proferebant ſuam, ita ut etiam nunc in media Taurica & Moſcovia, aliisque provinciis cernuntur veſtigia maiorum maieſtatis veſtræ: appellantur enim ibi quidam Gediminei, ac Vitowdiani valli, colles, putei, pontes, viæ, foſsæ, ſtativa & mænia tormentis indigetum illorum quaſsata.*

kiey Tataryi osiadł, wyniosł na królestwo Kapczackie Tokatmisza (q) przeciwko Uruskanowi, do kòrego miał urazę. Tokatmisz, który szedł ze krwi Gengiskana, być musiał dawniey iednym z carzykow Krymskich, i miał przyiazń z Olgierdem wielkim książęciem Litewskim (r), od którego według wszelkiego podobieństwa był w Tauryce osadzony w ten czas, kiedy Tatarzy tam zagnieżdżeni uczynili swoim Kanem Temirkutluka (s). Albowiem po owey Olgierda do Tauryki wyprawie, iako mowiono wyżey (t), zaspokoiły się Tatarskie zagony z Krymu i z lądu na księstwo Kijowskie i na Podole: a Tatarzy byli iuż posłuszemi książęciu wielkiemu Olgierdowi. *Le Clerc* w historyi Rossyiskiey powiada, że Tokatmisz zdobył miasto *Tana*

(q) Około R. 1376.

(r) Listy Mendligereia do królów Kazimierza i Alexandra w metrykach Litewskich.

(s) Michayło Litwin *de Mor. Tartar.* na kar. 3. *Et sensim deinde invalescens ibi illa Tartarorum vis* (w Krymie) *ad iustumque populi examen propagata protulerat sibi in principem Temirkutla quemdam sangvinis sui appeliato eo cæsare. At progenitores maiestatis vestræ* (Zygm. Aug.) *perdomitis illis Cæsarianis &c.*

(t) Obacz wyżey na kar. 8



czyli teraznieyſzy Azof na Genueńczykach: co być muſiało w ten czas, kiedy on Krymem rządził, nim zoſtał wynieſiony na páńſtwo Kapczackie. Jakożkolwiek rzecz ſię miała; Tymurkutluk był odtąd nieprzyiacielem Tokatmisza, i czyhał na iego páńſtwo Kapczackie, przeſiaduiąc u Tamerlana. Tokatmisz, bądź przez niewdzięczność ku ſwoiemu intronizatorowi, bądź przez ſkrytą ku niemu nienawiść, że on opanował wielką Tataryą, nabytą orężem Gengiſkana ſwoiego nad-dziada, rzucił ſię na niego do broni. Tamerlan zbił iego woyſka potężne, z Ruſinow, Czerkaſow, Bułharow, Kapczakow i Krymcow złożone, i poſadził na iego mieyſcu wzmiankowanego Tymurkutluka. Wygnany z Kapczaku Tokatmisz ſzukał przytułku u Witołda (u) w Litwie, pamiętny na przyiazń ſtryia iego Olgierda, którey dawniey doznawał.

Witołd będąc wielkim kſiążęciem Litewſkim, tudzież wielu ziem Ruſkich z Kijowem, od niewoli Tatarſkiey orężem dziada i ſtryia oſwobodzonych, a maiąc też podległe ſobie Tatary zadnieprſkie, u-

znał

(u) Długosz Miechowita. Kroniki Ruſkie.

znał być potrzebnym ratunek Tokatmisza, aby w nim miał przyiaciela potężnego w Kapczaku, i pomoc na Rusiny: a od niego też prawa nabył do xięstw Ruskich, iakie sobie w ten czas Kanowie Kapczaccy przywłaszczali, maiąc Rusinow swoiemi hołdownikami (w). Nie była szczęśliwa dla Witolda i dla Tokatmisza ta druga iego wyprawa. Zbity od Jdygeia wodza Tamerlanowego nie daleko rzeki Worskla, ztracił na placu wiele rycerstwa z Polakow i Litwy zebranego, a sam ledwo z pogromu uszedł (x). Nie długo też potym i sam Tokatmisz tułaiąc się w Syberyi, zdradą Kadybega, który po Tymurkutluku państwo Kapczackie trzymał, życie stracił.

Wszakże została zawsze przy Witoldzie zwierzchność nad Tatarami zadnie-

(w) Herbersztein, Michay ło Litwin, Listy carow Zawołhańskich. Znayduią się w Arch: Koron: pakta Menglikereia cara Perekopskiego wnuka tego Tokatmisza, w których widzieć te słowa: *Jako przedtym pierwey dziad nasz Tokatmisz wedle dawnego postanowienia naypierwey Kijow &c.* Potym się wymieniaią w szczegulności wszystkie zamki miasta i powiaty od tego Tokatmisza darowane, które potym innemi poślednier paktami Hadgikerey i Menglkerey potwierdzili.

(x) Kroniki Polskie i Ruskie około R. 1398.



prſkiemi. Mowiliśmy wyżey, że Tatarowie podłuż morza Czarnego rozproſzeni od śmierci Nogaia, ktòry ſię oderwał od zwierzchności wielkiey Ordy, nie mieli potym żadnego udzielnego Kana, ale tylko pod ſzefami ſwoich familii żyli; i że ci Tatarowie, którzy weśli do Krymu z Orantymurem, uroſszy w znaczną liczbę, chcieli mieć wodzem ſwoim Temirkutluka. Niewiądomo nam ieſt, kto po nim rządził temi Krymcami. To pewna, iż oni byli zawſze na zawołaniu Witołda, i że on ſtanowił nad niemi carzyki z obowiązkiem ſłużby (y) w polu. Jakoż kſiąże ten zbieraiąc poſiłki dla kròla Władyſława Jagiełła przed ſławną ową klęſką Krzyżakow pod Grunewaldą w R. 1410. zdarzoną, wezwał też Tatary z wodzem ich (z) pod ow czas, ile ſię zda-

(y) *Progenitores maieſtatis* *træ dabant eis cæſares.* Miyło wyżey cytowany.

z) Długosz pod R. 1409, nie wymienia nazwiſka tevodza, tylko powiada, że *ander dux imperatorem Taum in Brzescie adduxerat.* *toto hiemis tempore, &* *prope feſtum S. Joannis* *in terris ſuis cum gente ſua & uxoribus tenuit.* Miechowita tych Tatarow nazywa Zawołhańſkiemi: bo to nazwiſko ſłużyło ieſzcze i Perekopcom, nim oni potym zoſtali udzielnemi pod Hadgikere em. Michayło Litwin na kar, 18. też ſamo powiada: *Zawołhenſes & ab his orti Perecopenſes.*

ie Zedy Sołtanem ſynem Tokatmiſza (a); ponieważ piſze Długosz, że on Witoldowi we wſzyſtkich Pruſkich woynach towarzyſzył. Tenże Długosz powiada pod rokiem 1412. o świetnym poſelſtwie do Budy w Węgrzech, gdzie pod ow czas bawił ſię Władyſław Jagełło u Zygmunta ceſarza, wyprawionym od tego Zedy z podarunkami na wielbłądach trzech przywiezionemi, i z oświadczeniem ſtawienia ſię z woyſkiem przeciwko wſzelkim nieprzyiaciołom królewſkim.

Po śmierci tego carzyka, wiernego zawſze Witoldowi (b), wſadzony na ſtarſzeńſtwo Tatarſkie ſyn iego Keremberden, gdy iakieś ſpiſki przeciwko prawodawcy ſwemu czynił, Witołd na mieyſce iego poſłał z Wilna (c) nieiakiegoś Betſabułę, uczyniwſzy go pierwey carzykiem, i dawſzy mu inweſtyturę czapką i kożuchem drogim, ſzkarłatem powlekanym. Miechowita tego Betſabu-

(a) Deguignes czyni go ſynem Tokatmisza w T. III. 374. Być mogł ten Zedy z tych dwoch ſynów, których z ſobą Tokatmisz do Litwy do Witołda przyprowadził, iako piſze wſpomniony Deguignes.

(b) Długosz pod R. 1418.

(c) Długosz tamże. Michayło na kar. 3. *Dabant eis in cæſares ſuos ſubditos hinc ex Lithvània Tartaros.*



łę, idąc za poźnieyſzą powieścią ſpółcze-
ſnych ſobie Tatarow, omylnie nazywa
Tokatmiſzem (d), który iuż był dawniey
życie ſkończył. Być muſiał raczey ten
nowo kreowany carzyk ze krwi Tokat-
miſza. Cożkolwiek bądź, nie długo pa-
nował ten Betſabuła. Znioſł iego ludzi
Keremberdem i ſamego zabił : lubo i
ſam w krotce od brata Geremferdena za-
bitym zoſtał. Potwierdzony na carſtwie
od tegoż Witolda Geremferden był mu
wiernym i poſłuſznym, ile razy pomo-
cy iego wielki kſiąże potrzebował.

Nie wiadomo nam ieſt, iak długo on
Tatarami rządził aż do naſtępſtwa Hadgi-
kereia, od którego poczęli ſię wſławiać
Tatarowie Krymſcy, i być iuż w piſmach
pod tym imieniem znaiomſzemi. Mi-
chayło Litwin, który żył za Zygmunta
I. i znał dobrze genealogie carzykow Ta-
tarſkich, iako ſam bywaiący w Krymie,
powiada, że wſpomniony dopiero Had-
gikerey, którego on *Aczykiereiem* zo-
wie, urodził ſię w Trokach mieście i za-

Contra quem Vitoldus ali- rincipem Tartarorum Be- n, quem moderni Tarta- ri Tactamis car appellant, impe- ratorem apud Vilnam creavit,

mku ſławnym niegdyś w Litwie, i że go Witold kreował kanem Tauryckim, czyli Perekopſkim (e). Urodzenie to być mogło wtenczas, kiedy Tokatmisz uſzedłszy do Witolda w Litwie u niego z pocztem ſwoim i ſaraiem niewiaſt przemieſzkiwał. Potwierdzaią to wynieſienie Hadgikereia na kańſtwo Krymſkie piſma w metrykach Litewſkich za czaſow króla Alexandra w lat kilkadzieſiąt po Witoldzie żyiącego (f). Wątpić zaś nie można, aby ten Hadgikerey nie był ze krwi Tokatmiſza, iako ſpółczesne piſma zaświadczaią (g). Co ſię tycze nazwi-

(e) *Ultimus vero ex Lithvania cæſarum Aczikierey. hic apud Troki natus, & hinc a divo Vitoldo ad imperium miſsus* na kar. 3.

(f) Liſt Alexandra do Mendlikereia, gdzie znayduią ſię te słowa po ruſku, iak był dawniey zwyczay w Litwie piſywać w tym ięzyku-I napominaiem tebe, aby ieś wſpomneł dawnyie dieła, kak było i z wekow za prodkow naſzych i za twoich, i za otca naſzeho, i za twoieho otca pryhody, koli kotoromu caru, abo carowiczu ordy Perekopſkoie pryhoda pryhozywała ſię, nihde konia połnogo nerozſedłał, tylko w otczyzne naſzey, i w wielikim kniaſtwie Litowſkim: i chłeba i ſoli ime boroneno, pokoł kto chotieł zmieſzkaty. I kak dobrowołne pryiezdzywali. tak dobrowolne odiezdzywali. Także i tobie widomo, iż i otec twoy car Aczygirey u otca naſzoho chleb i ſol ieł *i ſtolca carſkoho doſtał.*

(g) *Chalcocondilas* na kar. 67-69- Pakta Hadgikereja i Mendlikereja z królami Kazimierzem i Zygmuntem I. w Metrykach Litewſkich znayduiące ſię zawſze wſpominaią Tokatmiſza.



ſka iego Kerey, powiadaią Tatarzy, iż w czaſie rozruchow w państwie Kapczackim, gdy Kanowie tameczni iedni drugich mordowali, nieiakiś wieśniak Tatarzyn nazwiſkiem *Kerey* zachował iedno dziecko z kſiążąt Mogulſkich, niemaiące pod ow czas nad lat dzieſięć. Ze w ośm lat potym kilka chorągwi tych Mogułow pragnąc mieć ſwoim przywodzcą iednego z kſiążąt krwi Gengiſkana, wzięły wiadomość od rzeczonego wieśniaka o znayduiącym ſię w iego domu kſiążęciu wychowanku ſwoim. Wzięty od tych Mogułow z chaty wieśniaczey *Hadgi*, na zawdzięczenie ſwoiemu zbawcy, wziął imie iego dla ſiebie i potomkow ſwoich: dla czego odtąd Kanowie Krymscy nazywaią ſię *Kiereiami*. Ta powieść trąci baśniami oryentalnemi. Jak Mogułowie dawnieyſi, dla okazania oſobliwości rodu Gengiſkana udawali, że ſię on z dziewicy i iakiegoś geniuſza urodził, tak i poznieyſi Tatarzy chcąc zatrzeć urodzenie tego kſiążęcia w Litwie, obcym państwie, i w tułactwie nieſortunnego oyca, zmyślić mogli tę powieść o Hadgikereju, kańſtwa udzielne-

go Perekopſkiego fundatorze, aby tym plamę nieiakąś zatarli.

Wreszcie, wiedzieć nie możemy, kiedy ten Hadgikerey zaczął tam panować. Że zaś on w czaſie kańſtwa ſwoiego bywał w gościnie u Witołda, i że potwierdził dla niego darowizny Ruſkich państw od oyca ſwoiego, czyli dziada Tokatmiſza uſtąpionych i darowanych, zaświadczaią to pakta iego oryginalne, poźniey z Kazimierzem Jagellończykiem ponowione (h). Długosz piſze, iż on znaydował ſię między innemi kſiążętami Europeyſkiemi w Łucku, kiedy ſię traktowała korona Litewſka dla Witołda (i).

Witołd miał politykę uczynić tego kſiążęcia Kanem udzielnym od Kapczackich, i poddać mu pod rząd Tatary między Donem a Dnieprem dotąd pod małemi tylko carzykami żyiące, błędne i łotru- iące. Ruſini Kapczakow hołdownicy a cz- ſem z niemi złączeni napadali na kra Ruſko Litewſkie i Koronne. Pomniey ſ

(h) Te pakta Hadgikereia datowane ſą w Krymie pod złotą pieczęcią lata po roku iego świętey miłości Machometa proroka 867. dnia 22. mieſiąca Septembra - t ku Ery Chrześciańſk

(i) Długosz pod R



też hordy Tatarſkie ſiedząc rozſypką ponad morzem Czarnym robiły rożne napady na toż państwo. Potrzeba było Witołdowi, aby maiąc z daru ſwoiego Katona, miał go po woli ſwoiey w czaſie potrzeby na każdego nieprzyiaciela, a drobnieyſze też hordy przez niego w ſpokoyności trzymał, gdy ich iuż zniſzczyć trudno było. Bo lubo część Tatarow za Dnieſtrem będąca podległa była xiążętom Litewſkim(k), maiąc od nich pozwolenie koczowania na mieyſcach około uyściow Dniepra i Dnieſtra leżących, aby tam ſwoie trzody i ſtada paśli; inni iednak za Dnieprem będący i ku Donowi rozciągnieni śmieley dla bliżſzości Nohaycow Ruſinow i Kapczakow wypadać do Polſki mogli.

Tych naprzod Hadgikerey do ſiebie przygarnął (l), to ieſt Nohaycow, Krymcow i inne drobnieyſze hordy; a potym znie-

(k) *Chalcocondilas* Greczyn, który żył za czaſow Kazimieza Jagiellończyka tak mówi- cice (Wołosza) *adjacent quide Scytarum genere non qui opibus plurimum t, ſubjecti Caſimiro Polo- ;i. illum regem comitantur Scythæ Nomades quocunque bellum verterit.*

(l) *Qui ante Bosphorum & Tauricam incolunt, quæ dirimit Mæotis paludem, et Euxinum pontum accolunt, imperio Aczigerii (Hadgikerey) reguntur Chalcocondilas.*

z niemi Greckie osady i Genueńskie orężem przycisnąwszy, haracze sobie płacić rozkazał (m). Pierzchali przed nim Kapczakowie i Rusini pograniczni: a Litwa tak za czasów Witołda, iako i za dalszych kśiążąt Litewskich, Zygmunta Keystutowicza, Kazimierza króla zawsze w nim przyiaciela i wiernego hołdownika znaydowała. Nie na domysł to piszemy, ale wsparci powagą historyczną mianówicie Długosza, który żył tegoż czasu, i dzieie narodowe pisał. Według niego Hadgikerey, posiłkował zawsze króla w czasie przygody iakiey na Rzeczpospolitą, a w żadną woynę bez woli i dołożenia się iego nie wchodził, panem go swoim nazywaiąc (n). Miała Polska i Li-

(m) *Subegerunt Gothos & Januensem urbem Caffam inhabitantes, ut cogerentur tributum pendere-* Chalcocondilas.

(n) Długosz na kar. 357. Gdy papież Paweł II. w roku 1466. wysłał Ludwika z Bononii Franciszkana patryarchę Antyochyi do tego Hadgikereia chcąc go pobudzić na Turków. Odpowiedział posłowi Kan-*Bellum autem an debeat nec ne Turco inferre, non in sua tantummodo, sed & in Casimiri Poloniæ regis, quem dudum infratris & domini coleret loco, voluntate consistere; nec licere sibi eo inconsulto - sed omne arbitramentum regi permittere &c.* Tenże pod R. 1460. na kar. 257. *Ad Tartarorum Imperatorem Eczygerey & ad Valachiæ voievodam Stephanum nuncii missi, ut cum potentiis suis si quod bellum cum Bohemis agendum esset, auxilium regi Casimiro ferant.*



twa za iego w Krymie panowania wolny wstęp do Kaffy, i traktowania z tym miastem o sprawach handlowych i cywilnych. Długosz żyiący pod ow czas powiada, że w R. 1463, gdy Turcy zabrawszy iuż Grekom Carogrod zamyślali o zdobyciu Tauryki; Kaffianie wysłali obywatela swoiego imieniem Galezer do króla Kazimierza prosząc od niego, aby im pozwolił zaciągać za pieniądze ludzi Polskich dla osady zamku tamecznego; i że zebrany był z nich poczet w liczbie piąciuset, który iednak tam niedoszedł, wycięty około Bracławia od Michała kśiążęcia Czartoryskiego starosty, że w przechodzie swoim człowieka mu iakiegoś zabił i miasto spalił. Owszem sam Kan Perekopski Hadgikerey trzymał na dworze swoim w Krymie i w woyskach wielu z rycerstwa Polskiego dla straży osoby i dzierżaw swoich.

Pod rządem tego Kana miała też Polska i Litwa starożytne granice swoie pewne i nie tknięte; a panowanie swoie aż do uyściow Dniepra i Dniestra w kśięstwie Kijowskim i Podolu rozciągała. Te wszystkie kraie, ktòre dziś Tatarzy po-

ſiadaią, nad temi rzekami, należały do wielkiego kſięſtwa Litewſkiego, iako ich oyczyzna, po Ruſkich niegdyś kſiążętach mieczem, lub ſukceſsyami nabyta. Idźmy naprzod po nad Dnieprem. Rzeka ta od naydawnieyſzych czaſow, kiedy kſięſtwo Kijowſkie po obu iey ſtronach leżące doſtało ſię Litwie za Gedymina, płynęła śrzodkiem tego kſięſtwa aż ku ſwoim uyściom. Zamki nad tą rzeką i miaſta leżące, które wylicza Michayło Litwin, poſłany od Zygmunta Auguſta na ich luſtracyą, iako to Krzemieńczuk, Upſk, Hierbedeiow rog (o), Miſsurym, Koczkos, Tawan, Barhun, Tyahinia i Oczakow do Litwy należały (p). Kſiążęta Litewſcy mieli w nich ſwoie garnizony dla wſtrętu Tatarom, niżey Końſkiey wody ku Tauryce koczowiſka ſwoie ma-

(o) Deguignes w T. III- na kar. 371. powiada, że gdy wodzowie Tamerlana gonili woyſko Tokatmisza Kana Zawolſkiego aż do rzeki Dniepra, w języku Tatarſkim *Uzy* nazwanego, uſzło to woyſko przed pogonią za pomienioną rzekę na mieyſca poliſte nazwane *Hermedai*. Wiadomo zaś ieſt z hiſtoryi, że ten Tokatmisz w przygodzie ſwoiey ſzukał przytułku u Witołda, który był kſiążęciem Litewſkim i Kijowſkim.

(p) Na kar. 34. *Quæ loca vel parva manu navali obſeſsa arcent a tranſitu maximas Tartarorum copias.*

iącym (q). Za czaſow Witołda handlu oryentalnego ſkładem było miaſto *Kaffa*, zkąd potym karawany ſzły przez Perekop do Tawania, a ztamtąd do Kijowa i daley. W Tawaniu zaś mieli kſiążęta Litewſcy komorę murowaną z kamieni, gdzie odbierali cło, i karę pieniężną *Oſmiedwo* na tych pohańcow wkładaną, którzyby o ſproſność iaką byli oſkarżeni. Ta komora nazywała ſię *łaźnią Witołdową*. Oczakow z przyległym ſobie powiatem należał także do oſad kſiążąt Litewſkich (r): a Tatarzy, którzy ſię w okolicach iego znaydowali, nie byli iego nigdy panami: lecz im tylko pozwalano za uſługę woienną paſtwiſk dla bydła i ſtad, z których zyſku ſzukali (s). Zganiać

(q) *Qui amnis totus a ſummo ad imum fluit ſcilicet & oriens & occidens per terras ditionis Lithvaniæ juxta arces a me perlu-*ratas. Aż do Daſsowa czyli [O]czakowa na kar. 35.

[(r)] Sarnicki w opiſaniu Pol[ski] Oczakow *primarium oppi*[dum] *Scytharum* (Tatarowie) *[...]ſtrates Jazlowieccii & Sie*[...] *patriam ſuam* (dobra na[...]) *iſthic fuiſse aſserunt. In* [...] *autem civitate & cir*[...]*que in campeſtribus Tartari Perekopenſes degunt, & huc usque Lithvanorum colonia Vitoldi temporibus erat.* Stryikowſki w Sarmacyi Europ. - *Ad Boriſthenis oſtium Oczakow caſtrum eſt quadraginta miliaribus a Circaſſi, quam Tauricæ rex* (Kan Perekopſki) *non ita diu Poloniæ regi* (Zygmunt I.) *ademptam poſſidebat. Herberſtein in Com. rer. Moſchov.* 104

(s) Inſtrukcye króla Zygmunta I. dane tym, którzy byli wyznaczeni do granic ulo-

zaś ich z tam[...] dopiero w ten czas poczęto, gdy ſobie dziedzictwo iakieś przywłaſzczać ważyli ſię, ukazuiąc na dowod iakoby poſseſsyi groby przodkow ſwoich, którzy tam paſaiąc bydło umierali i grzebli ſię.

Beſpieczeńſtwo ziem tych, leżących miedzy Dnieprem dolnym a Bohem i obu Jngułami od napadow Tatarſkich, dla czuyney ſtraży na przeprawach Dnieprowych, a dla wierności Kanow Krymſkich od czaſow Witołda, dało ſposobność Litewſkim i Polſkim obywatelom do zakładania tam licznych ſłobod. Szlachta brała od kſiążąt grunta puſte,po tylu barbarzyńſkich dawniey przechodach lub koczowiſkach Hunnow, Awarow,Gotow,Kumanow, Uhrow, Slawow, Bułharow, Pieczyngow, Połowcow zniszczałe: a na nich wioſki,dwory i folwarki budowała. Jazłowieccy i Sieniawſcy okolice Oczakowſkie dziedzictwem poſiadali: inni inne: poki rozhukane zn[...] wu potym pogańſtwo, a ſwoią ſwywolą, l[...] poſzeptem Wołoſzy, Ruſinow i Turk[...] natchnięte, pięknych tych ludn[...] zaſzczepow nie popſuło, a z czaſem dało Polakom powodu do zgromad[...]

żenia między Polſką i Turkami w R. 1342.

na wyſpach Dnieprſkich milicyi lekkiey, Kozakami przezwaney, aby ona z gruntow ſobie lennością wydzielonych ſłużbę ſtrażniczą przeciwko naiezniczym Tatarom odbywała. Przydać tu należy, procz oboiey Siczy ſtarey i nowey kozackiey, wiele mieysc nad Bohem dolnym, oraz obu Jngułami, Polſkiemi i Litewſkiemi włościami zaludnionych, także iezioro Teligołę, i dwa moſty od Witołda na Bohu zbudowane: co wſzyſtko w pismach ſtarożytnych znayduiąc ſię oznacza, iż te kraie teraz przez Tatary poſiadane do kraiow Polſkich należały.

Z drugiey ſtrony zachodziło kſięſtwo Litewſkie od Podola i rzeki Morachwy aż do uyściow Dnieſtra pod Białymgrodem, czyli Akiermanem. Długosz ſpołczesny prawie Witołdowi (t) i Władyſławowi Jagielle zaświadcza, że około roku 1415, gdy poſłowie ceſarza Carogrodzkiego przybyli do tego króla, proſząc o wſparcie zbożowe w czaſie uciſku ſtolicy ich od Turkow, Władyſław wyznaczył im mieyſce w Kaczubeiu, gdzie ſię zboże zpławiać i odbierać od nich miało (u).

(t) Umarł Długosz w Roku 1480, urodzony około R. 1420.

(u) *Et in portu ſui regni Kaczubieiow per eos recipiendum*

Tego niegdyś miaſta i portu zoſtały ślady w mieścinie Tatarſkiey niedaleko uyściow Dnieſtra po lewey ſtronie ku Techinie. Siedzieli ieſzcze Tatarzy za Dnieſtrem dolnym trzymani na wodzy od Litwy i Wołochow, królom Polſkim hołdowniczych. Nie tylko zaś Kaczubey, ale i cały ten kray, który potym ſobie Tatarzy przywłaszczyli od Jahorlika rzeki, był częścią woiewodztwa Bracławſkiego aż do uyścia Dnieſtra. Piaſecki (w) powiada, że niżey Mohylowa widzieć ieſzcze było w Tatarszczyznie ślady dawnych miaſt, wſi i zamkow od Polakow i Litwy pobudowanych: i że Soliman car Turecki w paktach ſwoich warował to Zygmuntowi I, aby Białogrodzcy Tatarowie (x), ieśliby chcieli bydło ſwoie na

consignat. Długosz w K. XI. na kar. 567, *In Cacubio portu maris Pontici, qui in ditione Polonorum tunc erat, frumentum admensus est.* Kromer na kar. 279.

(w) Na kar. 52. *Rudera insignium civitatum & arcium infra Mobiloviam.* Piaſecki Biſkup Przemyſki żył i piſał kroniki ſwoie za czaſow Zygm. III. Wład. IV. i Jana Kazimierza.

(x) Białogrod Akierman miaſto przy uysciach Dnieſtra należące dawniey do hoſpoda row Wołoſkich lennikow P ſkich, które Mahomet II. ſult Turecki wziął w tenczas, g dobywſzy Kaffy na Taury powracała iego ſlotta do Ca grodu. Pomogły mu do t wzięcia hordy Tatarſkie włoczące ſię, które potym zwiſko wzięły Tatarow grodzkich.

drugą ſtronę Dnieſtra przepędzać dla paſzy, płacili za to pewną ſummę pieniędzy właścicielom Polakom Tych poſſeſsyi dowodzą ieſzcze ſpławy pſzenicy i żyta rzeką Dnieſtrem do Kaczubeya i Białogrodu do czaſow Kazimierza Jagiellończyka. Sarnicki, który żył za Zygmunta Auguſta wnuka tego króla, powiada, że za iego panowania przybywały i odchodziły do Cypru nawet okręty ze zbożem Polſkim (y). Wiek nasz obiecuie, że otworzony na morzu Czarnym handel, przywroci czaſy te zyſkowne prowincyom Rzeczypoſpolitey pogranicznym.

§, XIV.

TAURYKA POD KANAMI PEREKOPSKIEMI.

Odmieniły rzeczy poſtać ſwoię po zeyściu Hadgikereia. Umarł ten wierny hołdownik i przyiaciel Polſkiego narodu około roku 1467: a ſześcią laty przed tym

(y) *Fuit quondam Białogrodum emporium* (portowe miasto) *celebre & obvium noſtris hominibus. Nam temporibus Caſimiri Cyprum uſque demandabant naves onerariæ tritico Polonico plenæ, Sarnicki in Deſcrip. Pol.*

wizny państw Ruskich potwierdził (z) Nurdulet i Mengelikan następcy iego żyli przez czas nieiaki w lidze z Kaźimierzem. Długosz świadek oczewisty pisze: że w roku 1469. gdy Kaźimierz król był we Lwowie, przybyli do niego Tatarscy posłowie, polecaiąc względom iego (a) cara swego Menglikereia, którego w tumulcie wzięli z miasta Kaffy, i posadzili na mieysce Nurduleta brata iego starszego, wygnawszy go z Krymu. Kaźimierż przychylił się do tego wyboru, nie przyiąwszy protekcyi i ligi z Nurduletem i Hayderkanem bracią Menglikereia, którzy iey potym u Rusinow szukali (b). Menglikerey był z początku wiernym królowi, i ostrzegł go nawet o ruszaniu się Kapczaków do państw koronnych, kiedy oni z roskazu Mahometa kana swego pod wodzem swoim Maniakiem Wołyńskie i Kijowskie ksiestwo zniszczyli. Lecz Mahomet maiąc podeyrzaną tę przyiaźń cara Pere-

O

(z) Widzieć w Arch. koron. tę pakta Hadgikereia datowane w Krymie pod złotą pieczęcią po roku iego świętey miłości Mahometa proroka 86 miesiąca września

(a) *Cæsarem suum Casim commendantes.*

(b) *Deguignes* w T. I' kar. 379.

kopſkiego z Kaźimierzem, użył polityki, zawieraiąc pokoy i przymierze z królem Polſkim, aby od niego Krymcow tym ſamym odraźił. Stało ſię tak, iako ſobie życzył. Wſzakże nim do tego przyſzło, wſzczęte w krotce powtórne niezgody między Menglikereiem a bracią iego (c) o Kańſtwo uczyniły go i Taurykę hołdownikiem Turkow. Menglikerey ciśniony od braci uſzedł do Kaffy, chcąc mieć pomoc od Genueńczyków. Mahomet II. zwycięzca Grekow, i ſam iuż na mieyſcu ich pan Carogrodu (d) korzyſtaiąc z niezgod Krymſkich, wyſłał potężną flotę do Kaffy, i miaſto to z okolicznemi zamkami opanował; a powracaiąc flota iego z nie miernym mnóſtwem brańcow Wołochow Tatarow opanowała Białogrod przyściach rzeki Dnieſtru do hoſpodara ołoſkiego lennika Polſkiego należący. zięty pod te czasy w Kaffie w niewolę englikerey, i zaprowadzony do Carogro z dwoma bracią, lubo od Mahometa z norami był przyięty, i nazad do Tau-

(c) Miał on braci kilku 1 jar 2. Nourdulet 3. kan 4. Kutluk jaman 5. Kildysz 6. Jamgurzy 7. Avaſtymar.

(d) Wzięty Carogrod od Mahometa R. 1455.

ryki odesłany z tytułem Kana; wszelako od tey daty Turcy poczęli mieć naywyższą zwierzchność nad Tatarami Perekopskiemi, stawiąc na Tauryce swoie garnizony, a Kanom tytuł braterstwa i lig, wieczney zostawuiąc.

§. XV.
TAURYKA POD TURKAMI DO CZASU UPADKU TATAROW.

Złączeni choć poniewolnie z możnieyszemi Turkami Tatarzy Perekopscy poczęli iuż być śmielszemi przeciwko Polakom. Obrażały ich mocno zawierane ligi od Kaźimierza z Kanami Zawołhańskiemi Mahometem i Szachmetem, nieprzyiaciołami Perekopców, iakoby rebellizantow, i od wielkiey Ordy oderwańcow. Atoli za życia Kaźimierza Jagellończyka nie tak się ieszcze zmocniła protekcyą Turkow i własnemi siłami Orda Perekopska. Lubo korzystaiąc często niedbalstwa pogranicznych starostow, kraie Ukraińskie i dalsze za niemi wydała. Kazimierz albowiem wielce

niedbałym w ſtanowieniu i naprawie zamków granicznych, po wielkiey części za niego ſpuſtoſzałych; iako go oto piora ſpołczesne ſprawiedliwie obwiniaią.

Potrzeba było Menglikereiowi i Perekopcom potłumić pierwey Kanów Zawołhańſkich ſprzymierzeńcow Polſkich, aby po ich zgubie ſam ſiebie na ruinach wielkiey Ordy wynioſł, a Ruſinom i Litwie był ſtraſznieyſzy. Pomogli mu do tego ſami Litwini, lud zawſze ſzczery, a błędy polityczne z lekkowierności częſto popełniaiący (e). Rzecz tak ſię ſtała. Menglikerey poczynił niezmierne ſzkody w kraiach Polſkich, naſyłaiąc po razy kilka Tatary ſwoie przy końcu Kaźimierza, a przez ciąg panowania Jana Olbrachta, ktòrzy aż do Wiſły palili, i na kilka kroć ſtotyſięcy ludzi w niewolę zagnali. Alexander naſtępca Olbrachta zawarł przymierze z Szachmetem kanem Kapczackim, równie iuż iak i Polacy potęgą Perekopców przelęknionym. Zamiarem tego związku było uproiektowane wygnanie Menglikereia z Tauryki. Na ten koniec

---

(e) *Moschi et Tartari longe Lithvanis inferiores viri- sed suporiores iuduſtriâ frugalitate, temperantia, cæteris que virtutibus, quibus regna firma conſiſtunt* Michayło na kar. 14.

Szachmet zebrawſzy do ſtu tyſięcy Kapczaków, dał znać Alexandrowi ſeymuiącemu w Krakowie, aby z nim woyſka ſwoie łączył; ponieważ iuż on ſam przeſzedłſzy Wołgę i Don, zbliżał ſię ku Dnieprowi. Obrady Polſkie zchodzą nayczęściey na hałaſach, lubo czaſem i na pożytecznych uchwałach: lecz ſkutek ich poſpolicie bywa zawodnym lub leniwym. Czyniono zaciągi żołnierſkie z woli ſeymu opieſzale i bez pieniędzy; gdy tym czaſem woyſko Kapczackie ſzarpane od Krymcow pod przywodem Machmetkereia ſyna Kańſkiego, poczęło ſobie przykrzyć w głodnych ſtepach, a w czaſie ku zimie zbliżaiącym ſię mroźnych i do wytrwania ciężkich. Rozpoczęła ſię liczna dezercya. Naypierwſza żona Kańſka uciekła do Krymu z częścią tych biegusów: a gdy na oſtatki ich ſam Mengeli ze ſwoiemi Krymcami natarł; opuſzczony od ſwoich Szachmet uchodzić muſiał do Białogrodu nad Dnieſtrem, nie maiąc z ſobą więcey nad ſześćſet ludzi.

Przytułek ten Białogrodzki nie b dla niego bespieczny. Opanowali dawnie to miaſto Turcy, panowie iuż zwiercl

Tauryki i przyiaciele kana Perekopſkiego. Szachmet boiąc ſię zdrady umknął do Kijowa. Dymitr Puciatycz woiewoda podówczas zaprowadził go do Wilna, zkąd po trzyletniey tam bytności, a po rożnych do Radomia, Krakowa, Brześcia na ſeymy przeiazdkach pod ſtrażą żołnierſką przyprowadzono go do Trok: a nakoniec gdy z tamtąd chciał umknąć, oſadzono w Kownie; gdzie do śmierci Alexandra przeſiedziawſzy, znowu za Zygmuuta I. do Trok był przenieſiony (l): i iuż więcey kraiu ſwoiego nie uyrzał, dokonawſzy życia w Litwie. Nieprzeto iednak Menglikerey, dla którego zwodniczych obietnic niefortunny ten kſiąże wolność utracił, zoſtał przyiacielem Polaków.

Tym ſposobem upadło króleſtwo Kapczakow, a na ruinach iego uroſło Krymſkie (m), i dzwignęło ſię Ruſkie, lek-

(f) Herberſzteyn poseł ceza Maxymiliana I. do Moy, który legacyą ſwoię w 1515. odprawował, widział Szachmeta w Trokach i nim obiad: iako ſam ſwiadczy *in Commentario Rerum Moshov* na kar. 162 142.

(m) *Atque hic Zavolhenſium regum imperii finis fuit. Herberſzteyn, 100.*

kowiernością Polakow, którzy zaufawſzy Menglikereiowi dali okazyą, że i Tatarzy Perekopſcy ſilnieyſzemi dla nich być poczęli, i Ruſcy kſiążęta nie maiąc więcey kogo ſię lękać od Wołgi, zrzuciwſzy iarzmo niewoli Tatarſkiey, na kraie Litwy zadnieprſkie rzucili ſię. Nie wchodziemy tu w ſzczegulne opiſy dzieł Tatarſkich w Tauryce i na lądzie iey przyległym, iakiemi oni dali ſię znać ſąſiednim ſobie Ruſinom, Litwie i Polakom od czaſow Menglikereia i iego naſtępcow aż do naſzych wiekow. Dzieła te ſą ſame napady, zdzierſtwa, zabory ludzi i dobytku, morderſtwa i pożogi. Używali poſługi ich Turcy na Polakow: używała też Moſkwa przeciwnie na nich. Same okoliczności zyſku rządziły zawſze tym niepewnym narodem; a kto mu poſłał upominki, kto naiemne ich woyſko zapłacił, ten ſię od łotroſtwa iawnego i taiemnego odkupił na czas, albo ich zyſkowną pomoc na czas także oſięgnął. Długiego by nader pisma potrzeba było, aby wyliczyć w ſzczególności wſzyſtkie Tatarſkie napady na kraie koronne od zjawienia ſię tych pogan w Europie

vie-
kach poprzedniczych wyliczyć możemy. Jesli Rusini cierpieli od nich długą przez pułtora wieku niewolę; odzyskali oni nie tylko wolność i państwa swoie, ale stokroć sobie te straty poniesione zawoiowaniem i zabraniem państw Kapczackich za Donem, Wołgą, Jaikiem i daley nierownie nadgrodzili. Ziemie ich teraznieysze nie zmierney rozległości sięgaiące Chin, ztykaią się ze zrzodłem iuż tych Mogułow, zkąd oni wyszli. Lecz Polska potylekroć naiechana, zburzona, zrabowana, utraciwszy pożogami tyle włości, miast i zamkow, utraciwszy na kilkanaście milionow mieczem lub zaborem w niewolę płci oboiey swoich mieszkańcow, utraciwszy tyle ziem w woiewodztwach Kijowskim i Bracławskim oraz na Podolu, przez pogany szerzącesię bezprawnie zasiedziałych, iżaliżby niemiała prawa do Tatarow Perekopskich, aby znichże część nadgrody strat swoich otrzymać mogła? Ale tu o prawach nie mowiemy. Powrоćmy raczey do powieści historyczney, tak akośmy zaczęli.

Rusini potłumiwszy Tatarow Kap-

n... ...mach, poczęli iuż myślić o reszcie tego narodu, na Tauryce i na okolicznych iey lądach mieszkaiącego. Jeśli Tatarzy Perekopscy częste na prowincye Polskie sobie pograniczne czynili wypady, naglądali oni czasem i do prowincyi Rossyiskich, częścią z przyrodzoney sobie chciwości łupu, częścią z poszeptu Turkow zwierzchnikow swoich, częścią z umowy z Polakami w czasach woien miedzy niemi a Rossyą zachodzących, Swiadkiem są tego czasy Zygmunta III, sławne rewolucyą zaszłą z powodu Dymitrow samozwańcow: świadkiem panowanie burzliwe Jana Kazimierza z przyczyny rebellii Chmielnickiego. Rossya zabrawszy Polakom Smoleńszczyznę, tudzież Siewierskie i Czerniechowskie księstwa z Ki jowem, uczuła się być zdolnieyszą d pośkromienia Tatarow, iako iuż mocnie sza nabytkiem ziem obszernych, w nieysza od oręża słabieiących coraz b dziey nierządem domowym Polakow bliższa Tauryki i lądu onę otaczaiące

Zaszłe w państwie Rossyiskim kr we rewolucye w czasie małoletności

tra i zachowały dalszemu wiekowi wielkiego tego monarchy początek poniżenia Tatarow, a dopełnienie dzieła tego KATARZYNIE wielkiey. Wszakże nim Piotr zdolnych lat do rządu doszedł, zaczęła się iuż woyna z niemi za administracyi Zofii siostry iego starszey. Turcy byli w zayściu z cesarzem Leopoldem; i w roku 1683. Wiedeń oblegli. Waleczny krol Jan III. rozgromił to pogaństwo złączoną siłą z woyskami Niemieckiemi, i stolicę od oblężenia uwolnił. Została atoli zawsze boiaźn od Turkow, z powodu nieustaiącyoh rozruchow domowych między malkontentami Węgrami, ktorzy szukali wsparcia od muzułmanow. Leopold chciał im uczynić dywersyą wciągnieniem Rosyi do woyny przeciwko Tatarom Krymskim, narzędziu wiecznemu broni Tureckiey, a niebespiecznym tak oney, iako Sedmigrodu, oraz Polakom sąsiadom. Żądza cesarza przełożona była w Moskwie od generała Gordona, będącego w służbie Rossyiskiey od czasow Alexego Michayłowicza. Zasmakował w niey sobie Bazyli Galiczyn, mąż pełen powagi u regentki Zofii; ale chciał tanie korzystać z niey dla narodu swo-

w cza... ...ryi w Polſzcze pod Janem Kazimierzem. Pomogły do tego okoliczności obecne. Król Jan III. obroniwſzy od pogańſtwa ſtolicę ceſarſką, miał w żywey pamięci haniebny traktat za poprzednika Michała z Turkami uczyniony: Kamieniec z Podolem trzymali biſurmani: Tatarzy też Perekopscy od Turkow pobudzeni za daną świeżo obronę Niemcom, zniſzczyli Wołyń i Podole.

Ceſarz użył tych okoliczności do przyſpieſzenia negocyacyi i traktatu Roſſyi z Polſką, do którego ze ſtrony Polakow użyty był Grzymułtowſki (l). Polſka zrzekła ſię Kijowa, Smoleńſka, Czerniechowa: a na Turkach i Tatarac... na których z Ceſarzem, Roſsyą i Wen... tami uczyniła przymierze, nic nie zy... ła. Galiczyn wyprowadził woyſko k... rekopowi z większą pracą i odwag... żeli z zyſkiem: bo nie maiąc żyw... dla ludzi, po wypalonych przez T... włościach Tauryce przyległych, ...

P...

(l) Traktat ten zawarty R. 1686, dnia 6. m...

wiona woyna w roku naſtępuiącym, wydana Tatarom bitwa z rownym z obu ſtron krwi rozlaniem, tyle tylko Roſsyi przynioſła; że Galiczyn zahamował ich weyście do iey kraiow, a fortecę nad zbiegiem Dniepra i Samary dla ich powściągu zbudował.

Piotr obiąwſzy ſam rządy państwa powolnością brata Jwana, a po oſadzeniu w monaſtyrze Nowodziewickim regentki (n) ſioſtry, począł reformować woyſko narodowe na ſpoſob zwyczayny innym państwom Europeyſkim. Odmiana ta pożyteczna dała poznać poddanym iego lepſzość milicyi przez ſkutki iey pierwſze na Turkach i Tatarach. Dawna ta była politykow maxyma, że ten panem ziemi, kto panem morza. Młody monarcha zamyślił panować nad tym żywiołem. Kluczem morza Czarnego było miaſto Azof (o), przy uyściach rzeki

R 1687. *L'Evesque le*

R. 1689.

Azof nad rzeką Donem, gdzie było niegdyś wne *Tanaida* od ſtarożytnych Grekow zbudowane ludne i handlowne, o ktorym Strabon geograf czyni częſte wzmianki. Busching w geografii ſwoiey w T. II. na kar. 264. powiada, że to miaſto było pod

L

Z... owana flotta w Worońcu nad Do-
nem ciągnęła tą rzeką przy dwu woy-
ſkach lądowych pod generałami Szere-
metem i Cheinem. Oblężone miaſto, gdy w R. 1695. po części tylko zoſtało ſzturmem dobyte, doſtał go Piotr w roku naſtępuiącym przez kapitulacyą: opatrzył i pomnożył fortyfikacye, zakładaiąc tam pierwiaſtki flotty, nie znaney ieſzcze dawniey narodowi ſwoiemu: zkąd na Turki i Tatary poſtrach puścił. Było iego przedſięwzięciem opanować kanał, czyli ciaśninę Tamańſką, Bosforem dawniey nazwaną, dla wyſyłania okrętow na morze Czarne, a z czaſem i do zabrania Tauryki. Prożno Turcy złączeni z Tatarami Krymſkiemi, z Nohaycami i Kubańcami uſiłowali odzyſkać ſwoię ſtratę w

---

panowaniem Połowcow, i zamieniło ſtarożytne nazwiſko na teraźnieyſze od nieiakiegoś wodza Połowcow imieniem *A: giap*. Zdaie ſię nam, że Azoff nazwiſko łatwiey ieſt wywieść od Uzow narodu, który ieſt tenże ſam co Połowcy. Jakoż Turcy nazywaią go *Aſak*, a czaſem *Oſow*. Genueńczykowie odebrali to miaſto Połowcom i nazwali go *Tana* Tokatmisz Kan Kapczacki wydarł one Genueńczykom: leez oni znowu ie odzyſkali, i trzymali do czaſow Tamerlana do R. 1395 Po śmierci tego Kana wielki Tataryi, opanowali Azof K nowie Krymscy. Przeszło ne potym do Turkow około 1671.

w Ryswiku ... pierwszey podróży swoiey do Hollandyi.

Traktat Karłowicki w roku 1700. zabeśpieczył Rossyi od Turkow pokoy na lat 30 i possessyą Azofa z iego okolicami. Tatarzy Perekopscy będąc na około otoczeni tak potężnym sąsiedztwem, a powściągnieni wzwyż pomienionym traktatem, nie mogli się wdawać w woynę Piotra z Karolem XII. królem Szwedzkim, lubo on wszelkie czynił starania, aby się ten pokoy trzydziestoletni z Turkami zerwał. Usilności Karola siedzącego w Benderze u Tatarow po klęsce Pułtawskiey tyle dokazały, że Achmet III. sułtan Turecki, mimo traktat zawarty, ...nę Rossyi wypowiedział. Dołożył ...do tego naywięcey kan Krymski, czy... uwagę Turkom, aby Piotr maiąc iuż ...off, maiąc zbudowaną także fortecę ...ganrok, gdzie dwie potężne flotty ... mogły, nie opanował morza Czarne... i Tauryki, a potym i na Stambuł ...lerzył.

kampania. Otoczony nad Prutem w ... [illegible]zyznie licznym Turkow i Tatarow woyſkiem, przyciśniony ſtratą ludzi przez choroby i głod, zawarł z niemi pokoy w roku 1711, mocą którego zepſute zoſtały fortyfikacye Azoffa, a miaſto z ziemią okoliczną oddane w tym ſtanie, w iakim było przed iego wzięciem. Znieſiony port w Taganroku, oraz forteca Samara przy Dnieprze, i inne drobnieyſze dla powściągu Tatarow zbudowane.

Odnowiła ſię woyna z Turkami za Jmperatorowey Anny. Tatarzy nie przeſtawali czynić wypady i ſzkody w pań ſtwie Roſsyiſkim. Kan Tatarſki nie by pod ow czas przytomny w Krymie, wy prowadziwſzy lepſze woyſka ſwoie do D geſtanu. Generał Münich wziął rozk iechania do Pawłowſka nad Donem, got wać ſię tam na oblężenie Azoffa, a na wc nę z Turkami i Tatarami. Dany też dynans generałowi Weiſbachowi ciągn nia do Perekopu zamku Tatarſkiego wſtępie Tauryki leżącego, zkąd n iść w głębſzą połwyſpę (p), i kraie

(p) Roku 1735.

na iego mieyſcu wyznaczony, nie mogąc dla głodu i mrozow dopełnić zamiaru dworu ſwoiego, wròcił ſię na Ukrainę niedoſzedłſzy Perekopu. Nie przeſtawał atoli Münich czynić dalſzych krokow maiących za cel dobycie Azofa, opanowanie Tauryki, i ułatwienie żeglugi na morzu Czarnym.

Turcy widząc niepochybną woynę (q) ſzukali ratunku w przewłoce czasu. Udawali, że nie chcą zrywać pokoiu: a na ten koniec zażywaiąc przełożenia miniſtrów Europeyſkich w Stambule będących, obiecuiąc ukarać Tatary Krymſkie, z nadgrodą ſtrat przez nich poczynionych, przedſiębrali tym czasem ſkuteczne śrzodki do obrony. Zbliżone woyſka ku granicom: pomnożony garnizon Azofſki: wyſłana flota na morze Czarne dla dania pomocy miaſtu w czaſie potrzeby. Zdrowa była rada tych, którzy niechcieli zrywać zgody z Portą, lecz tylko zemścić ſię na Tatarach za ich łotroſtwa

(q) Działo ſię to od R. 1739.

. ...nny, p
książe Kurlandzki, chciał koniecznie w
ny, i dokazał, że ona z obu ſtron b
ogłoſzona.

Rozpoczęły ſię roboty od Azoſ
Tauryki. Graf de Laſcy wezwany
Renu, gdzie kommenderował woyſkie
poſłanym na pomoc Karolowi VI. ceſa
rzowi, wziął w podziale dobywanie rze
czonego zamku. Münich wſzedł do Tau
ryki. Dla obu były pomyślne te wypra
wy. Wzięty Azoff, i lepiey ieſzcze ni
był dawniey ufortyfikowany. Miaſta te
Tauryckie znacznieyſze Perekop, Kozło
Bakczyſaray, Karasbazar częścią dob
te, częścią zruynowane i ſpalone. W
na ta chwalebna dla Roſſyi, lecz koſz
wna nader i niezyſkowna zakończył
zwycięſtwem nad Turkami pod Stawu
nem, wzięciem Oczakowa, Kimbrunu,
deru, i opanowaniem Moldawij. Tr
Belgradzki zawarty w roku 1739 zaſt
wił dalſze zamiary.

Ułożone punkta do ugody
fortyfikacye Azofa maią być znie

Q

...onya, ...
budować nowych zamkow, chyba o ...
dzieści werst od rzeczonego miasta,
Rossya zostawiwszy przy swoiey possessyi
Samarę, pomknąć może granice swoie w
kraie stepowe do dwudziestu mil Niemieckich. 3. Turcy odbiorą Oczakow z Kimbrunem z wolnością ich usortyfikowania. 6. Więzniowie oddani będą nawzaiem bez opłaty. Jeśli Rossya, słowa są nayswieższego historyka Ruskiego (q), wróciła Turkom i Tatarom nabytki swoie na nich dla pokoiu; nadgrodziła sobie pomknieniem granic Ukrainskich ku Tauryce. Nie wspomniany w negocyacyi Tangarok: nie wspomniana flota na morzu Czarnym zostawiły Rossyi prawo taiemne do odbudowania potym tey fortecy i portu iey przyległego. (r)

Ostatnia z Turkami woyna z iakich powodow wzięła początek, nadto iest wiadomo publiczności. Swiadkowie żywi, ktorzy albo do niey wpływali, albo iey obroty i koniec widzieli, nie potrzebuią opisow historycznych: świeża pamięć

(t) *Le clerc* w hist. Ruskiey ...wey w T. II. na kar 87.

(u) Odbudowany Tangarok w R. 1769.

p... ...any tylko rzecz iuż wiado
...ach Rossyiskich zapisaną pod iak...
...ondycyami stanął pokoy z Portą w
1775. zawarty. Rossya otrzymała w
ność żeglugi na wszystkich morzach po
ległych Tureckiemu panowaniu. Zach
wała przy sobie Azoff z Tangarokie
wzięła obietnicę wypłacenia sobie summ
czterech milionow talerow za nakład
woienne: wymogła niepodległość Kanó
Krymskich zwierzchności Porty: a te kraj
ktore po tylu odmianach panow, bądź p
wnych, bądź naiezniczych, hołdowały n
poźniey Sułtanom Tureckim z osob i
iątkow mieszkańcow swoich, iuż ich
ko uznaią za głowy religii swoiey
zulmańskiey.

§. XVI.

NIEKTORE WIADOMOSCI UDZ NE.

Kanowie Krymscy wywodzą sw...
czątek od Gengiskana i Tok...
iego potomka, iako się w ciągu te...

iſtoryi Deguina. T. 1. Części 1. na
ie 294.

To ſłowo Kan wzięte z ięzyka ſtarożytnego Turkow znaczy *Wielkiego pana*, i na iedno wychodzi co ſłowo arabſkie *Sułtan*. Porta Ottomańſka przyznaie tę doſtoyność Kanowi Krymſkiemu, nazywaiąc go *Kirimchan* to ieſt kſiążęciem Krymu. Przez czas nieiaki Kanowie ci mieliſię za niepodległych, piſząc ſię Kanami wolney Ordy. Turcy uczyniliſię ich zwierzchnikami podbiwſzy Taurykę w R. 1475: od ktorego też czasu wybrani Kanowie ſzukaią potwierdzenia u Porty: bywało też to, że ſama Porta dawała albo raczey narzucała Tatorom Kanow. Obowiązani oni byli ſłuchać roſkazow Stambulſkich iako hołdownicy, znaydować ſię w czaſie woien z nakazanym ſobie ludem, mnoſtwem bardziey i tłumem drapieżnym, nierządnym, i iaki kto ma oręż uzbroionym, niżeli woyſkiem. Syn ſtarſzy Kana ma tytuł *Sułtan Gałga*: drugi nazywaſię *Orbeg*, to ieſt pan Oru yli Perekopu: trzeci *Naradynbeg*. Wo-

... ię ... naywy-
pop ma imie *Seyd*, a popi mnieysi *Mut*
Godność Ułanow iest pierwsza po Kani...
Kanowie używaią do rady czterech ludzi znakomitych, z ktorych ieden nazywa się *Szyrni*, drugi *Barni*, trzeci *Gargni*, cwarty *Czypczan*.

Cała Tauryka pełna iest małych nikczemnych wsi i mieszcin. Znaczniey-szych miast iest mało i neporządnie budowanych. Starożytne owe Grekow kolonie, o ktorych wyżey mówiliśmy, w zwaliskach swoich imie sławne owszem i posadę swoię straciły. Osadnicy terazniey si Tauryki są Tatarzy, Grekowie dawni, Włosi, Zydzi, Ormianie: lub z tych wszystkich tłum pomieszany. Niektore w niey miasta należały do Kana samego, iako to Or czyli Perekop, Gieniczy na morzem gniłym, Kozłow czyli dawna Che sona, Bakczysaray Kanow rezydency Achmetszet rezydencya Sułtana Gałg Karasbazar, Krym stary, Sudak, Ar bat Kercz. Turcy zaś trzymali Janika Kaffę i Balaklawę.

rozległym, rożne hordy tycnz..,
ſady mieysc nazwiſka ſwoie noſząc..
ą to Lipkowie, Oczakowſcy, Budzi-
zyli Białogrodzcy albo Akermańſcy, i
Dobruccy. Dobruccy Tatarowie wzięli
nazwiſko od miaſteczka Dobrucz, ktore
ſię dwignelo ze zwaliſk ſtarożytnego mu-
ru, od Ceſarzow Carogrodzkich postawio-
nego niedaleko Dryſtry czyli, Syliſtryi
na zatamowanie wypadow barbarzyń-
kich za Dunay. Ta Dobrucka Tatar-
zczyzna, część niegdyś Bulgaryi małey,
ozciąga ſię między zakołem Dunaiu od
Syliſtryi aż ku iego uyściom w morze.
Białogrodzcy Tatarzy rozciągaią ſię
od uyściow tegoż Dunaia po nadmorzem
aż do uyściow Dnieſtra i Białogrodu.
ray ten z poſady ſwoiey dziki i ſtepo-
y noſi nazwiſko Beſsarabii, i był da-
iey częścią Hoſpodarſta Wołoſkiego.
ſpomniony wyżey ten Białogrod dał
wiſko Tatarom Białogrodzkim. Nazy-
ą go oni w ięzyku ſwoim Akierman-
tęże Tatarow zowięmy także Bu-

... grecki
nuja czyli *wężowe*, z przycz...
nogiego gadu w iego okloicach. Należy do tychże Tatarow Bender nad Dniestrem, tym imieniem od Turkow, ktorzy maią tam swoy garnizon, przezwany na mieyscu Tehiny, Polskiego niegdyś miasta i portu, za czasow Jagiellońskich.

Tatarzy Oczakowscy rozciągaią się miedzy uyściami Dniestra, Boha i Dniepra. Kraie te od nich teraz posiadane należały dawniey częścią do Podola, częścią do księstwa Kijowskiego. Królowie Polscy i książęta Litewscy czynili tam rozmaite nadania dla ludzi swoich zasłużonych: a ci zostawszy ich właścicielami zakładali w nich rożne słobody. Tatarom zaś za Dniestrem mieszkaiącym pozwalali tylko pastwisk dla ich trzod i stadniny.

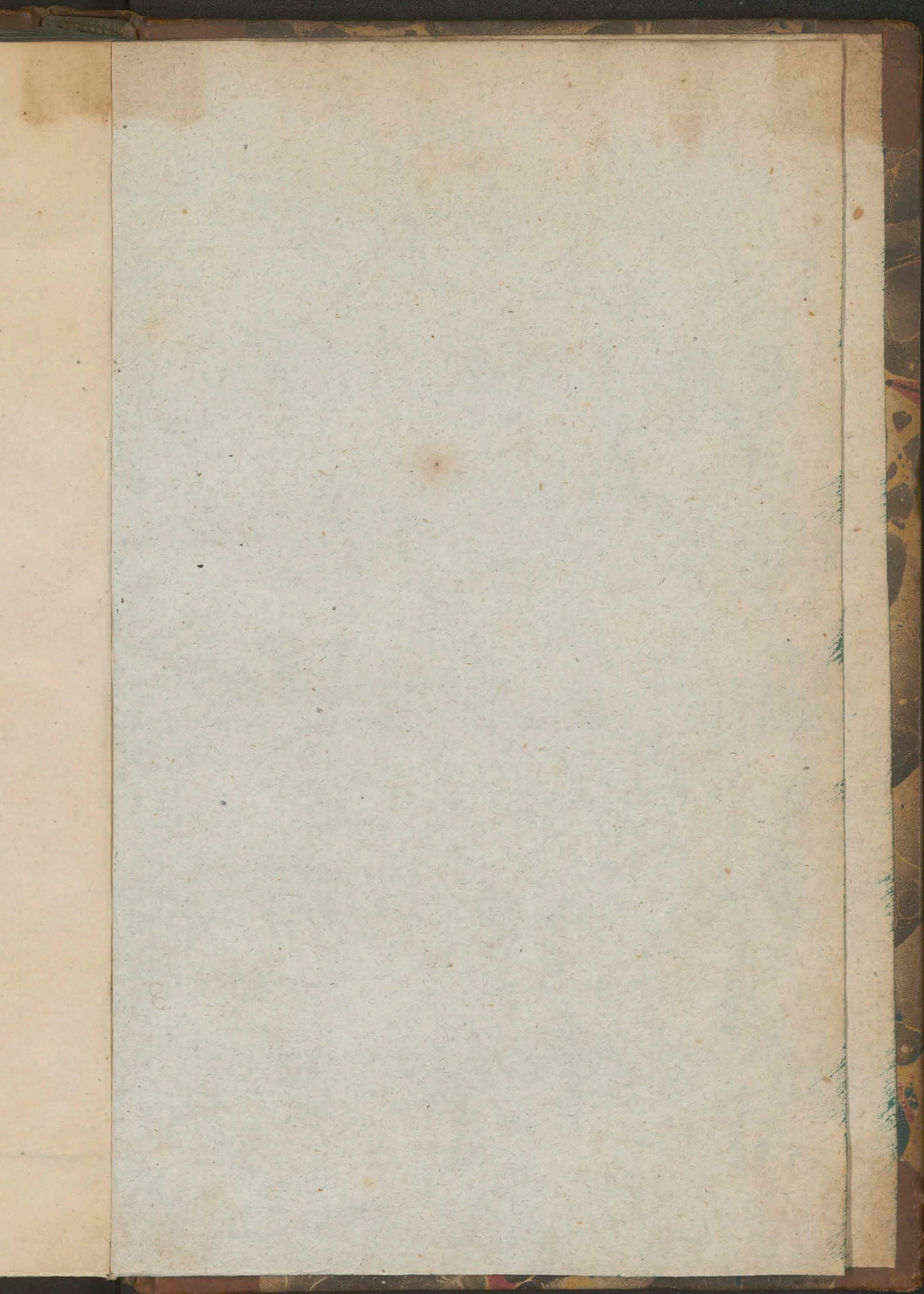
W postępie czosow lud ten obcy stawszy się mocnieyszym i liczniéyszym, wsparty protekcyą Turkow przywłaszczy sobie cudze ziemie, i rozszerzył się

...o, gdzie była niegdyś ...
Olbia. Turcy go ią nazywaią *K*...
i czyli fortecą Olsy. Michayło Li-
n Dossowem, dla tey podobno przy-
yny, że ona leży przy uyściu Dniepra,
óry w ięzyku Turkow nazywa się Os-
i czyli Uzi. Początki iego nam są nie-
iadome, Uzowie czyli Połowcy, o któ-
ych mowiliśmy wyżey, mogli dać po-
zątek temu zamkowi, zbudowawszy tam
kieś klecisko dla przechowu zysków ro-
boyniczych w kraiach Ruskich. Dostał
kray Oczakowski potym książętom Li-
wskim od czasow Gedymina, który wy-
awszy Tatary zwycięzce Połowcow z
h kraiow, rozszerzył księstwo Litew-
aż do morza Czarnego. Stryiko-
twierdzi, iż Witołd Xiąże założył
osadę Litewską. Wydarli onę potym
zy Polakom i zameczek postawili: a
garnizonem potym i fortyfikacyami
nili. Około R. 1736 generał Ros-
Münich wziął szturmem Oczakow
ał go do następuiącego roku, w
kto

...tarzy nazwan ...apkami m... ...swoie za Dniestrem nad brz... tey rzeki miedzy Mohilowem a Ras... wem.

Zakończono drukować dnia 14. Lute...





4,00,-




212